

MANIFESTACJA NA PLACU CZERWONYM

MOSKWA

Korespondent moskiewski PAP red. Majczak donosi: sobota, 7 listopada, dzień jest bardzo pochmurny i zimny. Ołowiane niebo zawisło nad miastem. Ale ulice i domy Moskwy mienią się dziś wszystkimi barwami. Dominuje czerwień. Łopocą na wietrze flagi państwowe. Święteczny wygląd nadają miastu kolorowe wykresy, plansze, barwne girlandy lamp i ciekawe dekoracje, którymi ozdobiono domy, ulice, place. Obrazują one osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki, przemysłu, rolnictwa, kultury. W wielu punktach miasta umieszczono również makietę satelitów, rakiet, atomowego łamacza lodów. Uchwały dziś fabryki i zakłady pracy. Opustoszały urzędy, instytucje i szkoły. Za to ulice i place pełne są gwaru, odświętne ubranych moskwičan, radości i wesela. Ruch kołowy zamarł.

Ludzie tworzą grupy. Formują się w długie kolumny, wypełniają po brzegi szerokie ulice, potężnymi rzekami wlewają się w główne arterie miasta. Zmierzają w kierunku Placu Czerwonego.

Na Placu Czerwonym zgromadziły się dziesiątki tysięcy osób. Przepelnione są trybuny ciągnące się wzdłuż murów Kremla i wzdłuż największego w ZSRR domu towarowego, słynnego GUM.

Naprzeciwko Mauzoleum na olbrzymich czerwonych sztandarach umieszczono wielki portret Lenina. Napis pod portretem głosi: „Naprzód do komunizmu”. Po bokach portretu umieszczono dwie duże plansze: jedna obrazuje dni Rewolucji Październikowej, a druga — rozmach wielkiego budownictwa pokojowego w ZSRR.

Rozpięte są również transparenty z hasłami na cześć przyjacieli narodów radzieckich i KPZR, na cześć Związku Radzieckiego i wszystkich republik radzieckich, na cześć pokoju i przyjaźni między narodami.

Na ścianie Kremla, nad trybuną honorową widnieje du-

że gołdo Związku Radzieckiego. Po bokach — herby republik radzieckich.

„Niech żyje przodująca nauka radziecka” — głosi hasło na wielkiej planszy umieszczonej na gmachu Muzeum Historycznego u wlotu na Plac Czerwony. Widnieje na niej rakietka lądująca na Księżycu, na drugiej mniejszej planszy widać sylwetę atomowego łamacza lodów i nowoczesny obiekt przemysłowy.

Przepelnione są loże dla dyplomacji, gości, dziennikarzy, sprawozdawców i fotoreporterów z zagranicy.

Zbliża się godzina 10. Na Placu Czerwonym zrywa się burza oklasków. Zebrani witają w ten sposób wchodzących na trybunę honorową członków Prezydium KC KPZR, Rady Najwyższej Izdy radzieckiego. Premier Chruszczow odpowiada zebra- nym uśmiechem i macha kapeluszem.

Kuranty na Wieży Spaskiej Kremla wydzwanają godzinę dziesiątą. Rozlega się komenda wojskowa, przeją się stojące na placu kolumny Armii Radzieckiej. 1000-osobowa orkiestra gra marsza. Z bramy Spaskiej Kremla wyjeżdża szarozielony odkryty samochód osobowy, stoi w nim minister obrony ZSRR, marszałek R. Malinowski. Po chwili przyjmuje on raport od dowódcy garnizonu moskiewskiego, marszałka Moskalkina, który wyjechał mu na przeciw drugim otwartym wozem. Oddziały wojskowe gotowe są do defilady.

Minister obrony dokonuje przeglądu oddziałów i podzwar- tów żołnierzy. W odpowiedzi rozlega się gromkie „hurra”

Następnie marszałek Malinowski kieruje się na trybunę, z której wygłasza przemówienie.

Po przemówieniu marszałka Malinowskiego orkiestra gra hymn narodowy. Wtórnie mu potężny salut z dział artyleryjskich. Nad Placem Czerwonym zrywają się stada gołębi. Po chwili fanfary oznajmiają rozpoczęcie uroczystego przemarszu wojsk garnizonu mos-

kiewskiego. Defiladę otwiera- ją jak zawsze młodociani do- bosze, wychowankowie radzieckich szkół oficerskich. Za nimi kroczą poczty sztandarowe i oddziały akademii wojskowych: im. Frunze, im. Lenina, słuchacze akademii im. Dzierżyńskiego, Akademii Wojsk Pancernych im. Stalina, słuchacze Wojskowej Akademii Inżynieryjno-Technicznej im. Kujbyszewa i słuchacze Akademii Lotniczej.

Przy dźwiękach Warszawianki i innych pieśni rewolucyjnych maszerują równymi dwudziestoosobowymi szeregami oddziały piechoty artylerii, lotnictwa, broni pancernych, marynarzy, służby po graniczą. Z trybuny zrywają się raz po raz oklaski. Przemarsz oddziałów pieszych zamykają oddziały elewów szkół oficerskich im. Suworowa i im. Nachimowa.

Plac Czerwony na chwilę cichnie, po czym rozlega się coraz głośniejszy warkot silników. Rozpoczyna się parada radzieckich wojsk technicznych. Z guchym łoskotem wjeżdżają samochody pancerne uzbrojone w zenitówki. Za nimi suną czwórkami ciągniki pancerne, przejeżdżają na tankietkach wojska desantowe, wyposażone w karabiny maszynowe i działka. Warkot narasta. Defilują czołgi z działkami o dwóch sprzężonych lufach.

Nad placem wznosi się coraz gęstszy siny dym. Przejżdżają różnego kalibru katusze i platformy z bronią raketową. Przetaczają się działa przeciwpancerne i ciężkie armaty dalekosiężne. Mają bardzo grube i długie lufy oraz wiele skomplikowaną maszyneryj i urządzeń.

Rewia wojskowa, chociaż nie była długa, zademonstrowała wspaniałą radziecką technikę wojskową, wykazała, że radzieckie siły zbrojne stojące na straży granic swego państwa gwarantują mu bezpieczeństwo, gwarantują obronę pokoju na świecie.

Jakże prymitywne było uzbrojenie Armii Radzieckiej przed 40 laty. Można to było zobaczyć w piątek na ekranach telewizorów, kiedy pokazywano w kronice filmowej defiladę w 1919 roku.

Po defiladzie sensacja! Zgromadzone tłumy są świadkami wystrzelenia... rakiety kosmicznej. Miniaturowy „pojazd kosmiczny” wypuszczając obłok sodu ląduje na „księżycu”, którego rolę spełnia wielki balon kołyszący się na linie. Tłumy przyjmują „priunienie” spontanicznymi oklaskami.

Następnie rozpoczęła się manifestacja ludności. Otwiera ją młodzi, różnorodna kolumna sportowców niesie flagi republik radzieckich i państw obozu socjalistycznego. W rękach dziecięcych powiewają również chorągiewki biało-czerwone.

Na plac wkraczają poczty sztandarowe wszystkich dzielnic stolicy ZSRR. Manifestanci niosą wielkie siódemki, liczbę która zdecydowanie weszła już w życie na-

Dzisiaj 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 72.931

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 270 (3239) — Rzeszów, poniedziałek 9 listopada 1959 r.

Fragmety przemówień wygłoszonych na akademiach w Warszawie i Moskwie z okazji 42 rocznicy Rewolucji Październikowej — na stronie 2



Na zdjęciu: Prezydium uroczystej akademii w Rzeszowie poświęconej 42 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Wszystkim zakładom pracy z terenu województwa rzeszowskiego, instytucjom, organizacjom oraz poszczególnym osobom, które nadesłały do nas gratulacje i gorące pozdrowienia dla narodu radzieckiego i KPZR w związku z 42 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej serdeczne podziękowanie składa

KONSUL ZSRR W KRAKOWIE

Nowa szkoła dla dzieci z Seredniego

7 bm. mała wieś Serednie Wielkie w pow. leskim, leżąca niedaleko tzw. Wilczej Doliny, gdzie w tym roku coby- boje zwerbowani przez redakcję „Dookoła Świata” wypasali bydło, obchodzą o- bchodzącą uroczystość — otwarto w niej w tym dniu szkołę, pierwszą z serii szkół budowanych w Bieszczadach z funduszy Ministerstwa Leśnictwa. Wybudowali ją w rekordowo krótkim okresie uczniowie szkół budowlanych z Jarosławia w ramach praktyk wakacyjnych. Uroczystego aktu otwarcia nowej szkoły dokonał sekretarz Prezydium WRN w Rzeszowie tow. F. Kiełbicki. Następnie goście i miejscowa lud-

Artyści lwowscy z wizytą w woj. rzeszowskim



Skrzypaczka Katarzyna Hryca
Soliści baletu: Ludmila Orłowska i Oleg Pospietow

Z okazji 42 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej gości w naszym województwie grupa artystów konserwatorium Lwowskiego im. Lysenki. Goście radzieccy wystąpili w Rzeszowie w ubiegły piątek na akademii ku czci Rewolucji Październikowej zorganizowanej w sali kina „Swit” i w Domu Kultury WSK. Interesujący program jaki zaprezentowali rzeszowskiej publiczności lwowscy artyści spotkał się z dużym aplauzem. W sobotę występy zespołu oglądali mieszkańcy Tarnobrzega. W niedzielę zespół dał występ w Lubaczowie. Dziś,

(tj. 9. bm.) zespół wystąpi w Łańcucie. Tournée zespołu po naszym województwie trwać będzie do 16 bm. W kolejności artyści lwowscy odwiedzą Ustrzyki Dolne (10. XI.), Lesko (11. XI.), Stalową Wołą (12. XI.), Brzozów (13. XI.), Mielec (14. XI.), Sanok (15. XI.) i Strzyżów (16. XI.).



700 osób może zabrać samolot „201-M”

MOSKWA
Ostatnio prasa radziecka doniosła o ustanowie- niu przez lotników radzieckich 9 rekordów świata. Po rekordzie szybkości absolutnej Mo solowa (2.388 km na godzinę) dalsze rekordy ustanowione przez znakomitych pilotów radzieckich dotyczą szybkości i pułapu osiągniętego z dużym obciążeniem. Dotychczasowe rekordy w tych dziedzinach należały do Amerykanów. William Howell na samolocie odrzutowym „Boeing GS-15 A” — wznosił się na wysokość 2 km z obciążeniem ponad 35 ton, a inny pilot amerykański D. Thompson osiągnął tę wyso-

kość z obciążeniem 53 tony. Piloci radzieccy pod dowództwem Borysa Siepanowa na samolocie „201-M”, zdecydowanie zdyktansowali swych kolegów amerykańskich. Na pokład samolotu załadowano bloki żelaza o wadze 55,2 tony, co odpowiada wadze około 700 osób. Z tym ogromnym obciążeniem samolot „201-M” dotarł do stratosfery — na wysokość 13 km. Następnego dnia po ustanowieniu rekordu przez Stepanowa, odrzutowiec „103”, z ładunkiem 27 ton rozwinął szybkość 1.028 km na godzinę bijąc aż 7 rekordów świata dla samolotu o obciążeniu od 1 tony do 25 ton. Jak podaje prasa radziecka, załoga samolotu z kpt. A. Lipko na czele stwierdziła, że gdyby panowały lepsze warunki atmosferyczne na trasie lotu, ustanowione rekordy mogłyby być jeszcze bardziej wyśrubowane. Rekordowe wyniki uzyskane przez pilotów radzieckich dowiodły, że radzieccy konstruktorzy samolotów zajmują bezspornie czołowe miejsce na świecie. Po sukcesach w dziedzinie lotnictwa pasażerskiego, gdzie seria samolotów Tupolewa nie ma sobie równych w żadnym kraju, pobili oni lotnictwo amerykańskie pod względem maksymalnej szybkości i obciążenia samolotów.

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza

na centralnej akademii w Warszawie z okazji 42 rocznicy Rewolucji Październikowej (skróty)

Związek Radziecki obchodzi dziś czterdziestolecie swego istnienia. Tyle właśnie lat liczy nowa epoka w dziejach ludzkości, zrodzona z Październikowej Rewolucji i z powstania pierwszego w dziejach świata państwa socjalistycznego — epoka, która otworzyła nowy okres w dziejach ludzkości i która z każdym rokiem swego istnienia pędzi coraz nowymi, coraz donioślejszymi wydarzeniami, decydującymi o kierunku rozwoju społecznego.

Nasze myśli i uczucia kierują się dziś w stronę narodów radzieckich — przesyłamy naszym przyjaciołom najserdeczniejsze pozdrowienia, najgorętsze życzenia dalszych wspaniałych zwycięstw i sukcesów w dziejowym marszu do komunizmu. A marsz ten odbywa się obecnie już więcej niż milowymi krokami — zadrzewiają cały świat — w tym także sceptyków i wrogów.

Łączniki i związane z tym epokowe osiągnięcia techniczne, stały się symbolem potęgi naukowej i technicznej pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, które w tak krótkim historycznie okresie nie tylko zdołało wydobyc się z carskiej otchłani nędzy, lecz wysunęło się na czołowe miejsce w ogólnoludzkim wysiłku wiedzy, nauki, techniki, wyznaczając drogi postępu ludzkości na najbardziej skomplikowanych szlakach.

Realizując idee Rewolucji Październikowej i oglądając ich owoce, partia i ludzie kierujący Krajem Rad musieli dojść do nieodpartego wniosku, że w świecie, gdzie współistnieją z sobą dwa różne i przeciwstawne systemy ustrojowe, musi być znalezione jakieś modus vi-

veni. Były już takie okresy w dziejach, kiedy pojawienie się nowego ustroju społecznego, prowadziło do groźnych perturbacji, konfliktów międzynarodowych i wojen. Ale świat był wówczas inny, dużo większy. Inną miarą mierzony był odległości geograficzne globu ziemskiego — a narzędzia wojny i zniszczenia były dziecinna zabawką w porównaniu z tym, co zawierają arsenały współczesne. Nawet narzędzia zniszczenia drugiej wojny światowej, które pamiętamy tak dobrze i których następstwa dały się dotkliwie odczuć naszemu pokoleniu, nie pozostają w żadnej proporcji do tego, czym rozporządzają dzisiaj wielkie mocarstwa atomowe. Nie trzeba nadzwyczajnej wyobraźni, by sobie uprzytomnić następstwa rozwiązywania konfliktów międzynarodowych utartymi metodami dyplomacji i wojny.

Wiedzą i czują to ludzie na całym świecie. Ale partia i ludzie, którzy kierują losami państwa radzieckiego, pierwsi potrafili wyciągnąć z tego konsekwencje. Nie było to oczywiście dziełem przypadku. Siła motoryczna państwa radzieckiego — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i jej kierownictwo obecne z tow. Chruszczowem na czele — nagromadziło olbrzymi zasób doświadczenia politycznego. Zbrojne zaś we wskazania naukowego socjalizmu, w mądrość teoretyczną i praktyczną marksizmu - leninizmu, potrafiło sformułować nowe linie polityczne dla ludzkości w warunkach dzisiejszych, tak zasadniczo odmiennych od warunków sprzed dwóch jeszcze dekad.

Mówiąc najwięcej — te nowe linie polityczne, to stwierdzenie, że w nowych warunkach stworzonych przez fakt istnienia potężnego obozu socjalistycznego, wojny już nie są nieuniknione, to realna droga pokojowego współistnienia. Ku ich realizacji zwraca się cały wysiłek radzieckiej polityki zagranicznej, cały wysiłek radzieckiej dyplomacji i radzieckiego rządu. Rzecz jasna, że wszystkie kraje socjalistyczne popierają w tym względzie wysiłki radzieckie. Leży to w najżywniejszym interesie każdego z tych krajów.

Z tego również wynika polityka i program rozbrojenia, który w tak wyrazisty sposób zademonstrował podczas swej amerykańskiej wizyty premier Chruszczow. Przedstawiony przezeń w Organizacji Narodów Zjednoczonych projekt całkowitego rozbrojenia jest najbardziej rewolucyjnym i śmiałym projektem zdejścia z bark ludzkości potwornego ciężaru zbrojeń i usunięcia groźby wojny.

Czy jest realny? Nie ludźmy się, że zostanie zaakceptowany bez długiej i przewlekłej walki politycznej. Ale wydaje mi się, że realizm tego projektu tkwi w jego radykalizmie. Jeżeli wysiłek zbrojeń będzie się nadal rozwijał w obecnym tempie, dojdzie do rozmiarów absurdalnych. I znów: my nie mamy żadnego racjonalnego interesu w kontynuowaniu tego absurdum. W miarę jak zrozumienie tego oczywistego faktu będzie się szerzyć w świadomości ludzi żyjących na niesocjalistycznej części globu ziemskiego, zrozumieją

oni bezsens „czerwonego straszaka” i bezsens psychozy strachu i wojny wytwarzanej przez awanturnicze koła imperialistyczne.

Nie będzie więc ta walka o rozbrojenie łatwa. Niemniej jest chyba najścisniejszą sprawą o jakąkolwiek walczą w dziejach ludzkości, których sercu bliski był człowiek i jego jutro.

A ludzie, którzy tym razem podjęli tę walkę, to nie odosobniona grupka oderwanych od życia i warunków idealistów. To sternicy najpotężniejszego mocarstwa socjalistycznego, jednego z dwóch najpotężniejszych mocarstw świata. U ich boku stoi potężny i zjednoczony obóz krajów socjalistycznych i setki milionów ludzi. Za nimi przemawia wszystko: logika i słuszność, interes i rozsądek. Walkę o pokój i sprawę pokoju popierają narody całego świata.

Dlatego tym razem szanse są bardziej wyrównane niż kiedykolwiek przedtem, a rosnąć będą w miarę czasu i szybko.

I to jest także wielka nadzieja ludzkości — zrodzona z ducha i z dzieła Październikowej Rewolucji.

Zagadnienie odprezenta międzynarodowego łączy się w Europie ściśle z problemem niemieckim. Jest to, rzecz jasna, sprawa niezmiernie żywotna dla narodu polskiego. Jest oczywistą dla każdego anomalią, że w piętnaście lat po zakończeniu wojny nie mamy dotąd traktatu pokojowego z Niemcami. Pociąga to za sobą szereg ujemnych zjawisk, między innymi i to, że zachodnia część dawnego państwa niemieckiego, czy li dzisiejsza Niemiecka Republika Federalna, rości sobie rozmaite pretensje terytorialne do innych krajów, do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, do Polski, do Czechosłowacji, być może zresztą do także do jeszcze innych.

Argument, że Niemcy są podzielone na dwa państwa i wobec tego traktat pokojowy jest niemożliwy, nie wytrzymuje krytyki. Istnienie dwóch państw niemieckich jest faktem, którego nie przekreśla żadne kazuistyczne wywody. Nie po raz pierwszy w dziejach nastąpił rozpad jakiegoś państwa w następstwie wojny czy przewrotów politycznych i przemian w danym kraju zachodzących. Nic nie stoi na przeszkodzie zawarciu traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi. Jeżeli zaś Niemcy w obu państwach niemieckich dojdą do wniosku, że na leży je z powrotem połączyć w jedną całość, jest ich sprawą podjąć w tym kierunku odpowiednich kroków. Podpisując traktat pokojowy, oba państwa niemieckie, będące sukcesorami dawnej Rzeszy Niemieckiej musiałyby oczywiście zaakceptować ostatecznie istniejące granice i wyrzec się uroczyste jakiegokolwiek pretensji terytorialnych.

Jeżeli chodzi o zaprzysiężoną z nami Niemiecką Republikę Demokratyczną, stoi ona od początku na stanowisku, że granica polsko-niemiecka biegnie wzdłuż Odry i Nysy, i że ta granica jest ostateczną i nienaruszalną granicą pokoju między naszymi krajami. Jest to oczywiście rzeczą naturalną, albowiem NRD powstała jako pierwsze w dziejach pokojowej, antyimperialistycznej i antyimperialistyczne państwo niemieckie. Wynika to w sposób naturalny z założeń ideologicznych socjalizmu, na których oparta jest Niemiecka Republika Demokratyczna. Z tego więc punktu widzenia Niemiecka Republika Demokratyczna nie ma nic przeciwko podpisaniu traktatu pokojowego. Przez usta przedstawicieli swych konstytucyjnych władz wyraziła ona gotowość podpisania takiego dokumentu. Inaczej — Niemiecka Republika Federalna. Opiera się ona na fikcyjnym założeniu, że tylko NRF jest spadkobiercą Rzeszy Niemieckiej i że NRD nie istnieje. NRF nie uznaje granic ustalonej w Poczdamie w następstwie klęski Trzeciej Rzeszy. Ta fikcja może być bardzo dogodna chwilowo dla władców NRF, ale jak każda fikcja jest rzecz niecierpliwą i rozleci się pewnego dnia z trzaskiem. Z własnego doświadczenia historycznego wiemy dobrze, jak kosztowne bywają fikcje polityczne i jak się drogo płać za opieranie polityki na fikcjach.

Władcy NRF przekonują się o tym prędzej niż im się wydaje.

Albowiem ta fikcja polityczna, na której opiera się od lat pan Adenauer, wyrosła z wyjątkowego układu

stosunków, który nastąpił po II wojnie światowej. W tym mianowicie momencie, gdy rozpętała została tzw. zimna wojna. Na tle tej zimnej wojny Niemcy zachodnie zrobiły wszystko, by rozdmuchać swą rolę. Także dla strategów zimnej wojny — przede wszystkim w Waszyngtonie — Niemiecka Republika Federalna stała się filarem europejskim ich koncepcji. Nie odpowiadając to w żadnym stopniu rzeczywistości ukladów sił w Europie zachodniej. Ale ani Wielka Brytania, ani Francja nie nadawały się do takiej roli. Wobec tego sztucznie rozdęto, ze szkodą dla pozostałych partnerów bloku zachodniego rolę Niemieckiej Republiki Federalnej. W konsekwencji kanclerz boński uzyskał nieproporcjonalnie silny głos w sojuszu atlantyckim. Wyzyskiwał to swoje sztucznie rozdęte stanowisko do szantażowania swych partnerów i narzucania — własnej linii politycznej, często niezgodnej z interesami innych krajów zachodnio-europejskich. Kanclerz Adenauer rozumiał przy tym, że ta jego wyjątkowa rola wynika z napięcia zimnej wojny i skończy się wraz z zimną wojną. Ot, taki polityczny „dziadek mróz”. Stąd też wszystkie jego wysiłki zmierzały do przedłużenia za wszelką cenę stanu zimnej wojny i zaostrenia jej coraz bardziej. Przyznaje to nawet szeroki zachodnich polityków i publicystów.

A tymczasem radziecka ofensywa pokojowa, której szczytowym doświadczeniem momentem była podróż premiera Chruszczowa do Stanów Zjednoczonych, przełamała pierwsze lody zimnej wojny i toruje drogę do spotkania na najwyższym szczeblu. W W. Brytanii od dłuższego już czasu poddaje się krytycznej ocenie postawa i polityka Bonn. W Francji proces ten zdaje się wyraźnie dostrzegać. Walczą o przywrócenie Francji jej właściwej pozycji na arenie międzynarodowej, prezydent de Gaulle uznał za właściwe i stosowne już w marcu br. złożyć deklarację o nienaruszalności granicy polskiej na Odrze i Nysie. Był to realistyczny głos, który rozumie rolę i znaczenie granicy tej dla bezpieczeństwa i pokoju Europy, ale także dla zabezpieczenia narodowych interesów Francji.

Następuje niewątpliwie okres, w którym rola i znaczenie pana Adenauera powinny zostać sprowadzone do właściwych proporcji, wynikających z faktu, że jest on szefem rządu jednego tylko z dwóch państw niemieckich. Poza tym za klęskę — jak uczy historia — zawsze się płaci. Zwłaszcza, jeśli się ponosi klęskę w wojnie napastniczej, rozpętanej w celach zapokojenia obłądanych planów imperialistycznych.

Na razie obok zjawisk pozytywnych, które wynikają z polityki Związku Radzieckiego — z jego rosnącej siły — z układu sił międzynarodowych, kształtujących się coraz bardziej na korzyść obozu socjalistycznego — na korzyść polityki współistnienia, na korzyść odprezenta międzynarodowego mamy wciąż jeszcze zjawiska ujemne rodzące się z ducha zimnej wojny i z inicjatywy ludzi zwolenników zimnej wojny.

Im większa będzie siła polityczna i materialna Związku Radzieckiego, im bardziej scementowana będzie jedność państw socjalistycznych, im silniejszy i bardziej spójny będzie cały obóz socjalistyczny, tym szybciej będą rosły szanse uwolnienia naszych narodów i całej ludzkości od groźby nieobliczalnej w skutkach wojny. Gdy zniknie wisząca nad ludzkością groźba wojny, tym szybciej wszystkie narody i ludy będą mogły rozwijać swoje twórcze siły w pokojowym wysiłku, w pokojowym współzawodnictwie.

Takimi ideami już konkretnie wcielonymi w czyn promienieje dziś nieśmiertelna, wieczna młoda, wcielona w siłę i znaczenie Związku Radzieckiego, w siłę państw socjalistycznych, w siłę i przemożność ludów wyzwolonych spod kolonialnego uścisku — Rewolucja Październikowa.

I dlatego w stronę Kraju Rad z całego świata od wszystkich ludzi postępu i dobrej woli płyną gorące uczucia i najlepsze życzenia.

Płyną te uczucia i serdeczne życzenia dla naszych radzieckich przyjaciół z Polski, wiernego sojusznika i przyjaciela Związku Radzieckiego.

Przemówienie członka Prezydium i sekretarza KC KPZR A. Aristowa

na uroczystej akademii w Moskwie (fragmenty)

Ludzkość nie zna drugiego wydarzenia, które wywarłoby tak ogromny wpływ na cały rozwój wydarzeń na świecie jak Rewolucja Październikowa. Rewolucja Październikowa po raz pierwszy utworzyła ścisłą drogę narodom wszystkich krajów w ich walce o wolność, o trwały pokój, o socjalizm. Jesteśmy szczęśliwi, że razem z nami kroczą drogą ku komunizmowi masy pracujące krajów należących do światowego systemu socjalizmu.

We wszystkich krajach socjalistycznych Europy i Azji pomyślnie realizuje się budowa nowego życia. W dniu 42 rocznicy Wielkiego Października naród radziecki przesyła gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia bratnim narodom krajów socjalistycznych.

Z każdym rokiem Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne swoim przykładem zyskują coraz większą sympatię mas pracujących całego świata. Wierzymy towarzysze, że nadejdzie taki czas, gdy wszystkie narody z radością wzniosą toast za szczęście swoich współczesnych i z wdzięcznością wspominać będą imię Lenina, bolszewików — pierwszych twórców Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, i tych wszystkich, którzy budowali nowe życie, którzy obronili w ciężkiej walce i wytrwalej pracy wielką sprawę budownictwa komunizmu.

Towarzysze! Dzięki wysiłkom Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, jak również wszystkich sił milujących pokój, sytuacja międzynarodowa w ostatnim okresie wyraźnie się poprawiła. Masy pracujące obchodzą wielkie święta Października w sytuacji, gdy perspektywy umocnienia pokoju na całym świecie stały się korzystniejsze.

Główną przyczyną zmian na rzecz pokoju jest w ostatnich czasach wzrost potęgi oraz roli Związku Radzieckiego i wszystkich krajów socjalistycznych na arenie międzynarodowej.

Nasza partia i rząd w swojej polityce zagranicznej stale kieruje się lenińską zasadą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych.

Podróż szefa rządu radzieckiego do Stanów Zjednoczonych nazwały narody wielką misją pokoju i przyjaźni.

Podsumowując wyniki tej historycznej wizyty cały nasz naród radziecki odczuwa głęboką radość. Podróż towarzysza N. S. Chruszczowa do USA była wielkim wydarzeniem międzynarodowym, które przykuło uwagę całej światowej opinii publicznej. Jest to zrozumiałe, gdyż była ona związana ze sprawą pokoju, z losami całej ludzkości. W osobie szefa rządu radzieckiego naród nasz z całą szczerością wyciągnął dłoń przyjaźni do narodu Ameryki. Znalazło to życiwy oddźwięk wśród znacznej większości narodu amerykańskiego, który — jak widać — ma już dość „zimnej wojny” i który zaczyna rozumieć do jak zgubnych następstw może ona doprowadzić.

Wysoc humanitarnym i konkretnym programem pokoju, który oparł umysły i serca wszystkich narodów, było wystąpienie N. S. Chruszczowa z propozycjami rządu radzieckiego na XIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Propozycje radzieckie, jak wiadomo, przewidują realizację całego programu rozbrojenia przy ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej.

Historyczna wizyta N. S. Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych jest dla nas również wzorem, żywym przykładem tego, jak komunisty, ludzie radzieccy powinni w praktyce realizować zasadę pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych.

Z jakże wielką miłością i dumą ze swej ojczyzny, ze swego narodu, z jak wielką godnością przemawiał Nikita Siergiejewicz występując wobec Amerykanów. Z zachwytem i wdzięcznością mówią o tym ludzie radzieccy. Wzbudził on wśród milionów zwykłych Amerykanów olbrzymie zainteresowanie swymi gorącymi wystąpieniami za pokojem, nieugięte i zdecydowanie bronił przekonań komunistycznych, zmuszając nawet ludzi niezdecydowanych, przeciwników socjalizmu, do wysłuchania tych przemówień z szacunkiem.

W wyniku tej podróży pozyskałszy wielu nowych przyjaciół w samej Ameryce, którzy po raz pierwszy usłyszeli prawdę o naszym kraju od szefa rządu radzieckiego, umocniła się znacznie pozycja milujących pokój narodów i nowe potężne siły włączyły się do szeregów

wielomilionowej armii bojowników o utrwalenie pokoju.

Umożliwiła się nadzieja wszystkich narodów, że można uniknąć nowej wojny. Nadziei tej nie da się łatwo zgasić. Nadeszły inne czasy. Szlachetne idee pokoju są drogą sercu każdego uczciwego człowieka i muszą zatriumfować.

Walka o trwały pokój będzie jeszcze długa. Trzeba będzie poświęcić niemało sił i czasu, ażeby zlikwidować wszystkie pozostałości zimnej wojny. W ostatnim okresie siły reakcyjne na Zachodzie prowadzą aktywną działalność, by przeszkodzić dalszemu osłabieniu napięcia międzynarodowego. Mamy jednak nadzieję, że narody świata nie dadzą się oszukać zbankrutowanym zwolennikom „zimnej wojny”. Narody świata muszą być nieustannie czujne wobec knońców reakcjonistów i muszą być gotowe, by w porę okiełznać tych szaleńców, którzy próbowałiby rozpętać nową wojnę. Dlatego też, dopóki istnieje jeszcze niebezpieczeństwo wojny, partia komunistyczna i rząd uważają za swój obowiązek nadal przejawiać troskę o doskonalenie radzieckich sił zbrojnych, stojących na straży pokojowej pracy naszego narodu.

Doniosłym dokumentem politycznym naszych czasów, który zajmie poczesne miejsce w historii walki narodu radzieckiego o pokój, jest referat tow. N. S. Chruszczowa „O sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej Związku Radzieckiego”, wygłoszony na III sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Nasza partia i rząd uważają za swój obowiązek prowadzić niezłomnie taką politykę, aby od osiągnięcia złagodzenia napięcia międzynarodowego doprowadzić do całkowitego jego zlikwidowania, do utrwalenia pokoju na całym świecie. Politykę tę uzasadnia w referacie tow. N. S. Chruszczowa i jed nonymylnie zaakceptowaną przez sesję Rady Najwyższej ZSRR, popierają i aprobują wszyscy ludzie radzieccy, wszystkie milujące pokój narody.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR była nowym ważnym wkładem Związku Radzieckiego do zarysowanego się przełomu w stosunkach międzynarodowych w kierunku pokoju i zlikwidowania napięcia, do dzieła rozwoju pokojowych, przyjaznych stosunków między krajami.

Belgia — Polska 2:3 w tenisie

Polscy tenisisti, walczyacy w Pucharze króla Gustawa, odnieśli duży sukces, wygrywając w Brukseli z Belgią 3:2. W ostatnim dniu meczu Skonecki przegrał w trzech setach z Brichantem — 3:6, 5:7, 3:6. Zwycięski punkt dla zespołu polskiego zdobył Galsorek, wygrywając z Drossartem — 6:0, 6:4, 6:1.

Porażka Kukiera z Hombergiem

Polski pięciarż Henryk Kukier po zwycięstwie w Lucernie nad wicemistrzem Szwajcarii Glatli, spotkał się z dwukrotnym mistrzem Europy Niemcem Hombergiem. Walka ta po pięknym pojedynku zakończyła się zwycięstwem Homberga.

Siatkówka

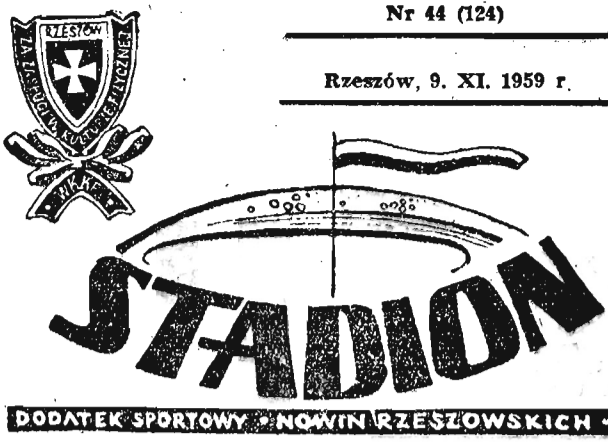
STAL STAŁOWA WOLA — LUBLINIANKA

3:1 (15:4, 10:15, 16:14, 15:11)

W Stałowej Woli rozegrany został towarzyski mecz siatkówki drużyn męskich pomiędzy miejscową Stalą a I ligowym zespołem Lublinianki. Zwycięstwo odnieśli gospodarze.

Przebywająca na dwutygodniowym obozie kondycyjno-zkolejowym I-ligowa drużyna siatkarki Stali Mielec, rozegrała dwa towarzyskie spotkania z drugoligowym zespołem Stali Stałowa Wola.

W pierwszym meczu Stal Mielec pokonała gospodarzy 3:1 (16:14, 15:12, 8:15, 15:12). Mecz rewanżowy zakończył się zwycięstwem Stali Stałowa Wola 3:2 (17:15, 2:15, 15:4, 4:15, 16:14).



Nr 44 (124)

Rzeszów, 9. XI. 1959 r.

Coraz bliżej Rzymu

Polska — Finlandia

6:2 (4:2)

Na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbyło się w niedzielę rewanżowe spotkanie piłkarskie z cyklu eliminacji przedolimpijskich Polska — Finlandia. Mecz, który oglądało około 30 tys. widzów, zakończył się wysokim zwycięstwem zespołu polskiego 6:2 (4:2).

Bramki dla Polski zdobyli: Pohl w 15, 19 i 44 min., Hachorek w 43 min., Sykta w 53 min. oraz Szarzyński w 80 min. Strzelcami bramek dla Finlandii byli: Oesterlund w 7 min. oraz Peltonen w 20 min. Spotkanie prowadził arbiter z NRD Bergmann.

Tak więc Polacy pokonali jedną z przeszkód na drodze do finału olimpijskiego. Pierwsze spotkanie, rozegrane w Helsinkach, zakończyło się także naszym zwycięstwem — 3:1. Następnym, dużo trudniejszym przeciwnikiem naszych piłkarzy będzie amatorski zespół NRF, który w rozgrywkach przedolimpijskich reprezentuje oba państwa niemieckie.

Drużyna Polski wystąpiła w następującym składzie: Stefaniszyn, Szczepański, Korynt, Monica, Zientara, Nieroba, Sykta, Pohl, Hachorek, Szarzyński i Faber.

Zwycięstwo Polaków jest w pełni zasłużone. Byli oni zespołem bardziej dojrzałym, le

(Ciąg dalszy na str. 2)

MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE

Węgry — NRF 4:3 (1:0)
NRF II — Węgry II 2:1 (0:0)
Węgry — NRF (juniorzy) 2:2 (1:2)
Rumunia — Bułgaria 1:0 (0:0)

Z pomocą szerokiego aktywu sportowego szybciej zlikwidujemy nieprawidłowości w klubach

(Wywiad z przew. WKKF tow. L. Grześkowiakiem)

Opinia publiczna woj. rzeszowskiego poruszona została ostatnio wynikami kontroli przeprowadzonych przez NIK i WKKF w kilku czołowych klubach sportowych. Na ten temat krąży wśród sportowców, działaczy i kibiców sportowych szereg różnych zdań i poglądów. Aby zorientować ogół naszych Czytelników w istocie sprawy — przedstawiciel „Stadionu” zwrócił się do przewodniczącego Prezydium WKKF tow. Leonarda Grześkowiaka z prośbą o udzielenie odpowiedzi na kilka zasadniczych pytań.

JAK PRZEDSTAWIAŁA SIĘ GOSPODARKA FINANSOWA W KLUBACH I JAKĄ PROWADZIŁY ONE POLITYKĘ W DZIEDZINIE ROZWOJU SPORTU?

Ze znanych już społeczeństwu materiałów wynika, że istotnie w szeregu najsilniejszych klubów sportowych woj. rzeszowskiego, takich jak: Stal Rzeszów, Stal Mielec czy Stal Stałowa Wola prowadzona była niewłaściwa i rozrzutna gospodarka finansowa urągająca wszelkim zasadom przyzwoitości i poczucia odpowiedzialności za dysponowany grosz społeczny. Prowadzono w tych klubach działalność za wszelką cenę, nie licząc się z obowiązkami i wydatkami, ani też z obowiązującymi przepisami i zarządzeniami.

Wielu ludzi tłumaczy się tym, że sprawy dotyczą dyscyplin dochodowych, takich jak piłka nożna, żużel czy boks i trzeba było poziom ich podnieść maksymalnie w górę, gdyż dyscypliny te pracują na rzecz innych, utrzymując je ze swoich dochodów. Tymczasem przeprowadzone kontrole wykazały, że we wszystkich tych klubach piłka nożna, boks i żużel były dyscyplinami deficytowymi i trzeba było do nich dokładać.

Nieodrobny na różne nieprzebrane i niezgodne z przepisami wydatki, pokrywane ze składek członkowskich, dotacji państwowych oraz dotacji z funduszu zakładowego.

Charakterystyczne np. jest to, że kluby gotowane są przez branżowe Zw. Zaw., ale z opinia tych związków zupełnie się nie liczą, ani o nic się ich nie pytają. Rezultat takiej polityki, to wyraźne kurczenie się ilości posiadanych przez kluby sekcji sportowych, a także zła na ogół wyniki w takich dyscyplinach jak: lekkoatletyka, koszykówka, siatkówka, piłka ręczna, gimnastyka, szermierka i in. Mimo oporu ze strony działaczy tych dyscyplin oraz związków okręgowych, coraz liczniej likwiduje się te sekcje, uważając je za nieatrakcyjne i nierentowne.

Taki stan rzeczy nie można nazwać inaczej, jak tylko karygodnym wulgaryzowaniem zasad socjalistycznego sportu i kultury fizycznej. Kluby są przecież zobowiązane do prowadzenia wszelkich sronnie działalności sportowej i nie mogą istnieć np. wyłącznie dla piłki nożnej czy żużlu. Jest

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rekord Polski sztafety olimpijskiej Stali Mielec zatwierdzony

Ostatnio nadeszło do biura ZOZA w Rzeszowie pismo z Kolegium Sędziów PZLA, w którym najwyższy areopag donosi, iż wynik sztafety olimpijskiej Stali Mielec (3.15,0) został zatwierdzony jako klubowy rekord Polski.

Jak zapewne czytelnicy „Stadionu” przypominają sobie, w dniach 30 i 31 maja hr. rozegrany został w Rzeszowie trójmecz międzyokręgowy Kraków — Kielce — Rzeszów, podczas którego czwórka biegaczy Stali Mielec: Witold Baran, Jacek Jakubowski, Zbigniew Ziolkiewicz i Janusz Peterkowski startowała w sztafecie olimpijskiej (300×400×200×100 m) i osiągnęła wynik 3.15,0. Rezultat ten przewyższał o 4,4 sek. aktualny wówczas rekord Polski, należący do sztafety Legii Warszawa.

TOTEK

1. Birmingham — Luton	1:1
2. Burnley — Wolves	4:1
3. Chelsea — Blackburn	3:1
4. Leeds — Arsenal	3:2
5. Leicester — Sheffield Wed.	2:0
6. Manchester Utd. — Fulham	3:3
7. Newcastle — Everton	1:0
8. Preston — Nottm. Forest	1:2
9. Tottenham — Bolton	0:2
10. West Bromwich — Blackpool	2:1
11. West Ham — Manchester City	2:1
12. Bristol City — Portsmouth	2:0
13. Liverpool — Aston Villa	2:1

(Ciąg dalszy na str. 2)

Bielszczanie „nie odczarowali” ringu stałowolskiego

Stal — BBTS 11:9

W dniu wczorajszym I ligowy zespół bokserki Stali Stałowa Wola szczęśliwie przebrnął w rozgrywkach przez nie było jaką przeszkodę. Pokonał rutynowaną i mocną drużynę BBTS z Bielska. Przed zawodami naprawdę trudno było coś powiedzieć na temat wyniku. Oba zespoły przygotowały się do spotkania nadzwyczaj starannie i nawet oddanie 2 pkt. walkowerem w wadze muszej nie musiało świadczyć o mniejszych szansach gości. Osłabieniem natomiast drużyny bielskiej był brak Brychlika, który z powodu choroby nie mógł przyjechać do Stałowej Woli. Mimo wszystko goście poważnie liczyli na zwycięstwo, mając takich asów jak: Pietrzykowski, Kumorek, Kasprzyk, Borak, Sokolowski, Windak, czy Górny. Przeliczyli się.

Przeegrali wprawdzie nieznacznie ale zasłużenie. Drużyna „taty” Konarzewskiego walczyła nadzwyczaj ambitnie i ofiarnie, czego rezultatem był fakt, że już po

(Ciąg dalszy na str. 2)

GKKF dąży do poprawy gospodarki finansowej w organizacjach sportowych

5 bm. odbyła się w GKKF w Warszawie konferencja prasowa, na której kierownictwo tej instytucji zapoznawało dziennikarzy z zagadnieniami gospodarki finansowej w sporcie w 1960 r.

W przyszłym roku — jak oświadczone na konferencji — dotacje państwowe na kulturę fizyczną nie ulegną zwiększeniu. Toteż niezwykle ważnym zagadnieniem jest oszczędna gospodarka finansowa, gdyż jedynie wówczas będzie można utrzymać obecny stan posiadania tak w sporcie masowym, jak i wyczynowym. Wszystkie organizacje sportowe muszą oszczędnie gospodarować funduszami państwowymi i ze źródeł społecznych. Dotyczy to w głównej mierze gospodarki finansowej klubów, która w większości wypadków pozostawia jeszcze wiele do życzenia. GKKF dążyć do poprawy sytuacji na tym odcinku, rozpatruje możliwości koordynowania rozdziału dotacji dla organizacji sportowych, działających na terenie poszczególnych województw. Brak koordynacji i systematycznej kontroli nad gospodarką klubów powoduje m. in. likwidowanie wielu sekcji sportowych i przeznaczanie funduszy na inne dyscypliny, głównie na piłkę nożną.

Prosna Kalisz — Legia Warszawa 11:9

Duża niespodzianka sprawili pięciarż kaliskiej Prosny, którzy pokonali Legię (Warszawa) 11:9. Było to pierwsze w historii kaliskiej Prosny zwycięstwo nad drużyną stolicy. Spotkanie było niezwykle emocjonujące, o zwycięstwie gospodarzy zdecydowała walka w wadze ciężkiej, w której wielokrotny reprezentant Polski — Grzelak pokonał Górnego (Legia).

Wyniki walk (na pierwszym miejscu wypunktował Czuliński, Galusik przegrał z Rzeźnikiewiczem, Nowaczyk został w drugiej rundzie zdyskwalifikowany w walce z Czapko. Szybyski remisował ze Szczepańskim, Sobolewski wygrał w 2 rundzie przeciwko z Kaczyńskim, Obała zwyciężył Szymkiewicza, Siasiak uległ na punkty Ulmerowi, Wasilewski zwyciężył Michałaka, Kołodziej przegrał z Dampcem I, Grzelak wygrał z Górnym.

Polonia Gdańsk — ŁTS Łabędy 16:4

Wyniki walk (od muszej do ciężkiej, na pierwszym miejscu pięciarż Polonii): Rosik przegrał z Brodowiakiem, Kuhling przegrał przez tko w drugiej rundzie z Guttmannem, Chmielewski wypunktował Dudie, Bronis pokonał Popoego, Milewski zwyciężył Klencara, którego sekundant poddał w trzeciej rundzie, Sulzycki wygrał z Klobuca, Kankowski pokonał Rataja, Bougie zwyciężył Włodarka, Wnek wypunktował Hartyniuka, Gugniewicz zwyciężył Jędrzejewskiego.

Okrasa tego meczu był pojedyrek ciężkich — Gugniewicza i Jędrzejewskiego. Po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej walce zdecydowanie zwyciężył Gugniewicz.

TABELA

Polonia Gdańsk	4 6:2 49:29
Stal St. Wola	4 6:2 41:39
Legia W-wa	4 4:4 41:39
BBTS Bielsko	4 4:4 41:39
Prosna Kalisz	4 4:4 39:39
ŁTS Łabędy	4 0:8 27:53



Czechosłowacka piłka nożna odnosi ostatnio wiele sukcesów. Ostatnio w Pradze piłkarze CSR pokonali reprezentację Włoch 2:1.

Włoski bramkarz Buffon (z prawej) zbyt późno interweniował. CSR prowadzi 2:1.

O wejście do 2 ligi

Piłkarze Stalowej Woli znów na czele

Polonia Nysa — Stal 1:2 (0:2)

6 min. Bączynski 0:1
10 min. Famulski 0:2 z wolnego
75 min. Holec 1:2

POLONIA: Rossa (Szkollik), Ikonik, Bareja, Prościak, Pięta, Drozdowski, Rachwał, Helbin, Kowalewicz, Olszewski, Holec.

STAL: Kwiatkowski II, Slimak, Kwiatkowski I, Dymowski, Nowak, Bętkowski, Wawrzyniak (Nowak R.), Famulski, Bączynski, Bandasiewicz, Bienias.

Sędziował p. Lipski z Krakowa. Widzów 1000.

Rewanżowe spotkanie pomiędzy Polonią Nysą a Stalą ze Stałowej Woli (w pierwszym meczu wygrała Stal 7:0) zakończyło się nieznaczącym i ciężko wywalczonym zwycięstwem gości. W pierwszej połowie meczu Stal narzuciła z miejsca ostre tempo, nadając ton grze. W wyniku tego już w 10 min. goście prowadzili 2:0. Mogli oni w tej fazie zawodów strzelić o wiele więcej bramek, jednak napastnicy czuli się źle na rozmołym boisku. Pod koniec pierwszej połowy gra się wyrównała.

Po zmianie stron obraz gry się zmienił całkowicie. Polonia przeszła do generalnego kontrataku, jednak atak jej nie potrafił

sforsować twardej defensywy gości, w której rej wodzili bracia Kwiatkowski (bramkarz Tadeusz i stoper Ireneusz). W 75 min. Holec znalazł lukę w bloku defensywnym Stali i strzelił honorową bramkę. W 5 min. później sędzia usunął Helbina (Polonia), który kopnął bez piłki Kwiatkowskiego Ireneusza. Ostatnie 10 minut należały do gości, którzy i tym razem nie potrafili podwyższyć wyniku. Po meczu na boisku Polonii wywołana została awantura. Szczegółów niestety nie znamy.

Wawel Wirek — Broń Radom 3:0 (2:0)

TABELA			
Stal St. Wola	6 9:3	16:5	
Wawel Wirek	6 9:3	10:4	
Wiókn. Pabianice	6 8:4	19:7	
Broń Radom	7 3:11	9:23	
Polonia Nysa	7 3:11	5:22	

GRUPA I
Warmia Olsztyn — Mazur Elk 1:3 (0:2)
Pogoń Barlinek — Bałtyk Gdynia 0:5



Na zdjęciu: W wadze ciężkiej Branicki — Legia. (z lewej) zwyciężył Hobbasa (Armia Brytyjska). CAF — fot. Barącz

TOTO-LOTEK
3—6—16—23—31—35
(13)
KONICZYŃKA
15—12—11—21—6
BLOK GIER
10—12—14—24—35

ZAJAZD

O WEJŚCIE DO II LIGI
WISŁOKA DĘBICA — LZS
OŁTARZEW 8:3
WISŁOKA DĘBICA — WOLANKA 16:0 vo

ZWYCIĘSTWO LEKKOATLETOW LEGII W BELGRADZIE

W niedzielę w Belgradzie lekkoatleci warszawskiej Legii rozegrali rewanżowe spotkanie z drużyną Partizana, wygrywając 85:75 pkt.

A KLASA

GRUPA POŁUDNIOWA
Nafcia Jedlicze — Sanovia Lesko 4:1 (2:1)
Sanocznanka Ib — Wisłok Strzyżów 3:0 vo
Wisłoka Dębica — LZS Przybyszówka 4:0 (1:0)
Stal Ib Mielec — Gryf Mielec 7:1 (4:1)
Krośnianka Ib — Stal Ib Dębica 2:2 (2:1)
Stal Dęba — Resovia Ib 5:2 (4:2)
Czarni Jasio — Górnik Ib Gorlice 3:0 vo

TABELA

Stal Ib Mielec	27	46:8	111:24
Stal Dęba	28	44:12	92:47
Wisłoka Dębica	28	42:14	82:33
Nafcia Jedlicze	28	34:22	72:50
Czarni Jasio	28	34:22	65:54
Stari Rymanów	28	31:25	70:58
LZS Przybysz.	28	29:27	57:55
Stal Ib Dębica	28	29:27	54:59
Gryf Mielec	23	25:31	40:63
Sanovia Lesko	27	24:30	51:73
Krośnianka Ib	28	22:34	61:66
Górnik Ib Gor.	28	20:36	56:86
Resovia	23	18:38	62:71
Wisłok Strzyż.	28	12:44	39:93
Sanocznanka Ib	28	10:46	27:105

GRUPA POŁNOĆNA
LZS Przedmieście — Czuwaj Ib Łańcut 3:0 (0:0)
Słarka Tarnobrzeg — Wióknarz Rakaszawa 1:3 (0:1)
Orzeł Przeworsk — Walter Ib Rzeszów 5:0 (3:0)
Orkan Nisko — Czuwaj Ib Przemysł 3:0 vo
Stal Ib St. Wola — Unia Sarzyna 2:5 (2:2)
San Rozwadów — JKS Jarosław 1:5 (0:3)
Polonia Ib Przemysł — Polna Ib Przemysł 8:1 (2:1)

TABELA

JKS Jarosław	28	51:5	115:24
Unia Sarzyna	28	47:9	116:32
Słarka Tarnob.	28	36:20	63:34
Orzeł Przew.	28	35:21	75:42
Stal Gorzyce	28	34:22	70:58
San Rozwadów	28	32:24	60:47
Stal Ib St. W.	28	29:27	52:45
LZS Przedm.	28	29:27	55:58
Walter Ib Rz.	28	27:29	75:58
Wiókn. Raksz.	28	27:30	55:50
Polonia Ib	28	26:30	49:53
Orkan Nisko	28	17:39	44:104
Czuwaj Ib Prz.	28	15:41	27:93
Polna Ib	28	9:47	31:103
Czuwaj Ib Łań.	28	7:49	19:105

TENIS STOŁOWY

LIGA OKRĘGOWA
Resovia — Czarni Jasio 10:0
Farmak Rzeszów — Sanocznanka 6:4
Ruch Rzeszów — Czarni Jasio 10:6
Stal Ib Mielec — Orzeł Przeworsk 10:0
Gryf Mielec — RZKS Jarosław 3:7
Stal Ib Mielec — RZKS Jarosław 8:2

Piłkarski Puchar ZWTPPR

W dniu wczorajszym rozpoczął się piłkarski turniej o Puchar Zarządu Wojewódzkiego TPPR. W pierwszej kolejce dużą niespodzianką było wyeliminowanie Stali Mielec, która przegrała z Krośnian-

ką. Odpadła również rzeszowska Stal. W drugiej kolejce, która rozegrana zostanie 15 bm. spotkają się: Czarni Jasio — Legia Krosno, Krośnianka — Stal Dęba, Czuwaj Łańcut — Resovia i Polna — Wisłoka Dębica.

Krośnianka — Stal Mielec 3:0 (3:0)

3 min. Zajęczkowski 1:0
7 min. Zajdel 2:0
29 min. Pudrzyński 3:0
KROŚNIANKA: Kolanko, J. Habrat, Wierdak, Hejnar, Jurczyk, Guzic, Zajdel, Zajęczkowski, Rożniata, Pudrzyński, Telesz.
STAL: Mysiak (Pytlis), Kapuściński (Lubertowicz), Gaj, Czudo, Król, Budek, Gazda, Pyka, Tobolik, Pianeta (Kapuściński), Gabrysiak.

Sędziował p. Wajda z Krośna.
Drugoligowcy z Mielca odjechali z Krośna z bagażem 3 bramek i odpadli od dalszych rozgrywek pucharowych. Goście sprawili zawód i zagrali na miernym poziomie. Rzuciła się wprawdzie w oczy ich wyższa techniczna, ale w sumie nie wystarczyło to do pokonania ambitnych krośnian. Gospodarze narzucili w pierwszym okresie ostre tempo i w dość szybkim czasie zdobyli 3 bramki. Stal grała wtedy na stojąco, a późniejszy zryw był już spóźniony, gdyż gospodarze bronili się skutecznie. U zwycięzców wyróżnić należy przede wszystkim linie defensywne z bramkarzem Kolankiem na czele. W Stali bramkarz Pytlis był lepszy od Mysiaka. Ten ostatni bronil bardzo niepewnie.

Górnik Gorlice — Legia Krosno 2:2 (0:2)

Rozegrany w Gorlicach mecz pucharowy w normalnym czasie zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Następnie sędzia zarządził po 5 rzutów karnych z których Legia wykonała 4, a Górnik tylko 3. W wyniku tego Legia przeszła do następnej rundy.
W pierwszej połowie krośnianie mieli przewagę, w wyniku czego zdobyli 2 bramki. Po przerwie natomiast do głosu doszli gospodarze i wyrównali stan meczu na 2:2.

Wynik meczu na 2:2.

Resovia — Stal Rzeszów 3:1 (1:1)

33 min. Winiarski 0:1
43 min. Szczerba 1:1
46 min. Klee 2:1
71 min. Rachwał 3:1
RESOVIA: Majer, Hołota, Wilk, Klee, Rachwał, Wiśniewski, Matysiak, Szczerba, Kwiatkowski, Surmiak, Szeliga.
STAL: Majcher, Gniada, Jurkiewicz, Wizerkaniuk, Hojka, Antosz, Swierk (Patecki), Matyszcak, Winiarski, Stawarski, Skiba.
Sędziował p. Żywlic z Rzeszowa.

Łącznik Stali ładnie rozdzielal piłki, przez cały mecz wykazywał aktywność i był współautorem pięknej bramki strzelonej przez Winiarskiego.
Zawodnicy gospodarzy po niespodziewanej utracie Wiśniewskiego (usunęty z boiska w 5 min. za obrazę sędziego; z podobnych przyczyn zszedł także z boiska w 45 min. M. Skiba) przetrzymali okresowy kryzys i w drugiej części spotkania przeszli do silnego napaścia. To, czego nie dokazali napaściami z bliskiej odległości, których strzały wyłapywał Majcher dokonali: obrońca Klee i pomocnik Rachwał. Dwa razy rutynowo Majcher musiał skapitulować przed dalekimi i zaskakującymi strzałami Klee oraz Rachwala. W ataku Resovii najbardziej podołal się Kwiatkowski. Słusznie otrzymał miano najlepszego technika wczorajszych zawodów.

Mecz Resovii ze Stalą Rzeszów o Puchar ZWTPPR wywołal jak w dawnych czasach duże zainteresowanie. Mimo zimna i deszczu na trybunie Resovii zjawilo się sporo sympatyków obu drużyn. Nieoczekiwane, ale zasłużone zwycięstwo odniosła Resovia, zapewniając sobie tym samym awans do dalszych rozgrywek.
Stal wystąpiła do tego meczu osłabiona brakiem swych asów autowych. Ich zastępcy nie dorównali jeszcze poziomowi Poświata, Wiśniewskiego, Skiby czy Pilarskiego. Jedynie Stawarski Winiarski pokazywali otwiałmi próbkami pomysłowych i niebezpiecznych zagrań. Jeśli chodzi o Stawarsza to Stal może mieć z niego w przyszłości dużą pociechę. Lewy

BOKS A KLASA WISŁOKA DĘBICA — JKS JAROSŁAW 18:2

W dniu wczorajszym rozpoczęła się druga kolejka, która rozegrana zostanie 15 bm. spotkają się: Czarni Jasio — Legia Krosno, Krośnianka — Stal Dęba, Czuwaj Łańcut — Resovia i Polna — Wisłoka Dębica.

Wynik meczu na 2:2.

Mecz Resovii ze Stalą Rzeszów o Puchar ZWTPPR wywołal jak w dawnych czasach duże zainteresowanie. Mimo zimna i deszczu na trybunie Resovii zjawilo się sporo sympatyków obu drużyn. Nieoczekiwane, ale zasłużone zwycięstwo odniosła Resovia, zapewniając sobie tym samym awans do dalszych rozgrywek.

Stal wystąpiła do tego meczu osłabiona brakiem swych asów autowych. Ich zastępcy nie dorównali jeszcze poziomowi Poświata, Wiśniewskiego, Skiby czy Pilarskiego. Jedynie Stawarski Winiarski pokazywali otwiałmi próbkami pomysłowych i niebezpiecznych zagrań. Jeśli chodzi o Stawarsza to Stal może mieć z niego w przyszłości dużą pociechę. Lewy

BOKS A KLASA WISŁOKA DĘBICA — JKS JAROSŁAW 18:2

W dniu wczorajszym rozpoczęła się druga kolejka, która rozegrana zostanie 15 bm. spotkają się: Czarni Jasio — Legia Krosno, Krośnianka — Stal Dęba, Czuwaj Łańcut — Resovia i Polna — Wisłoka Dębica.

Wywiad z przewodniczącym WKKF Rzeszów tow. L. Grześkowiakiem

(Ciąg dalszy ze str. 1)
bowiem wiele młodzieży chętniej do uprawiania nie tylko piłkarstwa, ale i innych dyscyplin jak gimnastyka, siatkówka, szermierka itp., których niestety kluby nie chcą prowadzić.

JAKIE SZCZEGÓLNEGO RODZAJU NIEBEZPIECZNE ZJAWISKA NOTUJEMY W KLUBACH SPORTOWYCH?

Niedbalstwem dużego kalibru ze strony wielu klubów jest fakt, że oprócz SKS nie ma w wielu z nich takiej podstawowej sekcji jak gimnastyka sportowa. Od niej przecież powinno się zaczynać wszelkie wychowanie fizyczne w klubach. Należy także wspomnieć i o innym zjawisku — lekceważeniu sukcesów poszczególnych sekcji, jeśli nie jest to piłka czy żużel. Np. Stal Mielec miała dawniej 14 czynnych sekcji sportowych, obecnie ma tylko 4, a słyższy się nawi: o dalszej likwidacji sekcji, np. lekkoatletycznej. Tymczasem największe sukcesy przynosiła klubowi ostatnio siatkówka i lekkoatletyka. W Stali Rzeszów największe sukcesy przynosiła sekcja gimnastyki akrobaticznej, zdobywając w br. zaszczytny tytuł mistrza Polski. Tymczasem Zarząd Klubu zasłonił się piłką i żużlem, nie przejawiając większego zainteresowania tą sekcją i nie opiekując się nią w należyty sposób.

Jedyny wyjątek stanowił krośnianska Legia, która posiada cały szereg czynnych sekcji. Tu nie tylko, że niczego się nie likwiduje, ale ostatnio nawet poszerza działalność o nową sekcję — podnoszenia ciężarów. Należy pamiętać, że zjawisko likwidowania sek-

cji sportowych w klubach, stanowi jedno z najpoważniejszych niebezpieczeństw dla rozwoju sportu w naszym kraju, a o osiągnięciu wyników w szczególności.

Drugie niebezpieczeństwo — to karygodna wprost sytuacja na odcinku szkolenia i pracy z młodzieżą w klubach sportowych. Pracę w dużych klubach sportowych charakteryzuje to, że zamiast poświęcić jak największą uwagę i środki finansowe na szkolenie młodzieży — ohrzymnie sumy wydaje się na ściganie do klubów różnych, wątpliwej jakości piłkarzy, których w większości wypadków morale budzi poważne zastrzeżenia. Jedynym może wyjątkiem stanowi Stal Stalowa Wola, której drużyna piłkarska składa się z wychowanków klubu i ambicje, z powodzeniem walczy o awans do II ligi.

Trzecie niebezpieczeństwo — to brak pracy ideowo-wychowawczej. A przecież zarówno w zarządach klubów, jak i w kierownictwach poszczególnych sekcji, jest wielu członków partii i nikt ich nie zwolnił z obowiązku prowadzenia tej pracy, zarówno wśród sportowców, jak i ogółu działaczy sportowych. Powinni oni pamiętać, że głównie właśnie rezultatem braku pracy ideowo-wychowawczej, jest rozrzućta gospodarka finansowa, samowola, anarchia w klubach, brak dyscypliny sportowej, oraz poszanowania przepisów i zarządzeń.

CZY OBECNIE WALCZY SIĘ W JAKIS SPOSÓB Z TYMI NIEPRAWIDŁOŚCIAMI?

Ostatnio odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Sportu i Turystyki przy KW PZPR, na którym wiele uwagi poświęcono tym zagadnieniom. Zobowiązano też wszystkich członków partii i działaczy sportowych do szczególnego zajęcia się sprawami wychowania młodzieży. Odbyły się rów-

Stadion str. 2

Narciarze MKS „Orleńta“ Krosno przed sezonem

W dniu 29 ubiegłego miesiąca odbyło się plenarne zebranie sekcji narciarskiej MKS „Orleńta“ Krosno z udziałem przedstawicieli — VI Okręgu Narciarskiego PZN, Zarządu Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego, PKKF Krosno oraz zawodników i nauczycieli szkół rejonu Krosna. Przedmiotem zebrania była ocena dotychczasowej działalności i plan pracy na zbliżający się sezon, którego głównym celem jest należyte przygotowanie reprezentacji na Mistrzostwa Polski i Puchar Nizin.

W ożywionej dyskusji brało udział wielu zawodników, którzy zobowiązali się pilnie trenować, by jak najkorzystniej przygotować się kondycyjnie. Zawodnicy i kierownicy klubu są przekonani, że podobnie jak w latach ubiegłych i w tym sezonie będą przodowali w okręgu w kategorii juniorów.

Tegoroczne treningi odbywają się w dwóch grupach w Krośnie i w Miejscu Piastowym pod kierunkiem doświadczonego instruktora, nauczyciela WF Jana Barana. Sprzęt narciarski klubu należyście wyremontowany i zakonserwowany jest gotowy do użytku.

Polska - Finlandia 6:2 (4:2)

(Ciąg dalszy ze str. 1)
piej wyszkolonym technicznie i przygotowanym kondycyjnie. Spotkanie stało jednak na przeciętnym poziomie. Mogła podobać się jedynie pierwsza połowa, w której Finowie potrafili nawiązać równorzędną walkę z Polakami, a przez pierwsze 15 minut, po zdobyciu prowadzenia mieli nawet przewagę. Dużo słabsza była druga połowa meczu. Finowie wyraźnie opadli z sił, a przewaga zespołu polskiego jeszcze bardziej uwidoczniła się.

BOKS BOKS

Stal — BBTS 11:9

(Ciąg dalszy ze str. 1)
walkę w wadze lekkośredniej gospodarze prowadzili 10:4. W tych warunkach już tylko remis Miśka dostarczył potrzebny punkt do wygrania meczu i sprawa została przesądzona. Inna rzecz, że skład drużyny był bardzo starannie przemyślany, co jest niemałą zasługą trenera Konarzewskiego. Po w boksie już tak jest, że umiętnienie i staranne zestawienie składów zawodników w kolejności wag stanowi połowę szans na zwycięstwo, a błędny zestaw spowodować może nieraz całkiem niezauważoną porażkę.

Obok trenera, autorami wczorajszego sukcesu byli szczególnie tacy zawodnicy jak: Przytućki, Kopeć, Algert i Z. Konarzewski. Pełne uznanie należy się także wielu ofiarnym działaczom klubu i sekcji pięciorskiej Stali za wzorową porządek na hali i natychmiastową reakcję na wszelkiego rodzaju wybrki miejscowych chuliganów.

Wrócmy jednak do samego spotkania. Było ono bardzo zaciekłe i interesujące, a walki w poszczególnych wadach były niemal równorzędne. Stalowcy górowali jednak nad gośćmi nieco lepszą kondycją i wazszą w niższych wadach. I to, obok stale wzrastającej techniki, jest głównym ich atutem w walce.

Przebieg walk: w wadze muszej — jak już wspomnieliśmy — Romaniszyn zdobył punkty wo z powodu braku przeciwnika. W kategorii Przytućki po bardzo szybkiej i efektywnej technicznie walce pokonał na punkty Sokółkowski. Sędziowie punktowali: 59:37, 59:56, 59:57. W wadze piórkowej, najmniejszej wadze, dnia stoczył Kopeć z doskonałym technikiem, Borakiem. Za swą walkę Kopeć nagrodzony został przez widzów długim nie milknącymi oklaskami. Wygrał ją na punkty, bardzo wysoko — 60:57, 60:55, 60:53. W wadze lekkiej Kolasiński spotkał się z „polskim Pappem” — Kasprzykiem. Walka prowadzona była w dystansie i na ogół nie była ciekawa. Wygrał zasłużenie na punkty Kasprzyk (60:58, 60:58, 60:57).

W wadze lekkośredniej Konarzewski już w I rundzie rozprawił się z mało rutynowanym Krzysztolowiczem. Zaskoczył go z miejsca gradem ciosów i dwukrotnie posłał na deskę. Sędzia ringowy p. Twardowski widząc rażąca przewagę, odesłał zawodnika BBTS do rogu. Konarzewski zwyciężył przez tko.

W półśredniej Pytel spotkał się z Polakiem. Po bardzo słabej i nieczystej obustronnej walce, w III rundzie obaj zderzyli się głowami, doznając pęknięcia tułowiu brwiowego. Sędzia przewał walkę i odesłał ich do rogów. Biorąc za podstawę punktowanie do tego momentu, zwyciężył Polak. W lekkośredniej Algier po ciekawej i szybkiej walce, która w III rundzie przemieniła się w prawdziwą młotkę, pokonał jednogłośnie na punkty Górny (60:37, 60:58, 60:57). W średniej Miśk nie mógł absolutnie poradzić sobie przez dwie rundy z wyższym od siebie i dysponującym dużym zasięgiem ramion Windakiem. Pierwszą rundę przegrał dość wysoko, a druga minimalnie. Dopiero w III Miśk przeszedł do generalnego ataku i całkowicie rozbił gardę przeciwnika. Windak dostał ostrzeżenie za trzy manie co znacznie pomogło Miśkowi i w rezultacie w walce tej ogłoszono remis. W półciężkiej Pietrzykowski tylko przez i minutę walczył z Serwanem. Po jednym z ciosów Serwan upadł na deskę i został wyliczony. Sędzia ringowy orzekł jednak, że Serwan przegrał przez dyskwalifikację w wyniku symulacji w ciężkiej Drewnicz stoczył dość ciekawą walkę z Kumorkiem i mógł nawet zremisować. Sędziowie orzekli jednak jednogłośnie zwycięstwo na punkty Kumorka.

W ringu sędziował p. Twardowski Łódź, na punkty: Dall Warszawa, Sygal — Lublin i Jura Kraków. Widzów około 5 tysięcy.

J. CHODZIŃSKI

Przed zawodami przewodniczący Rady Robotniczej Przytućki Stalowa Wola wręczył dyplom uznania i nagrodę Janowi Drewniczowi z okazji jego jubileuszu stożczenia setnej walki w barwach Stali.

Rozmowę przeprowadził: J. CHODZIŃSKI



LALEK PANNA HRABIEGO

HISTORIA PRAWDZIWA

NAPISAL ALEKSANDER OLSZAKOWSKI

— Leonie!
— Już idę, panie hrabio.
Wychodząc trzasnąłem po raz pierwszy w życiu drzwiami z takim hukiem, że tynk posypał mi się za kółkami.
Aczkolwiek od domu dzieliła nas niezbyt wielka odległość, jednak podróż nasza trwała cały dzień. Musieliśmy bowiem kluczyć bocznymi i polnymi drogami, pozbawionymi często drogowskazów i byłbym zablakował się w lasach i pustkowiach, gdyby nie ów mężczyzna, którego hrabia tytułował pułkownikiem. Miał on przy sobie wspaniałe niemieckie mapy sztabowe i kierował mną z taką pewnością jakby tę drogą przebywał niejednokrotnie. O zmroku dotarliśmy do granic majątku hrabiego i w ciągu kwadransu, jadąc posypaną żwirem aleją, która stanowiła dojazd do pałacu, zahamował Rolls Royce'a przed kolumnadą. Wszystkie okna na parterze i piętrze jarzyły się światłem. Wyskoczyłem z wozu chcąc otworzyć drzwi z hukiem, gdy jakiś głos ryknął mi nad uchem:
— Halt!
Obejrzałem się. Przedem stał podoficer niemiecki w hełmie i z rewolwerem w ręku. Z tyłu i z przodu sa-

mochodu wyrosło jak spod ziemi jeszcze kilku żołnierzy z karabinami.

Nie wiem co mi się stało. Zawsze byłem opanowany i spokojny, wdrożony do dyscypliny wzorowego kamerdynera, o co bardzo dbał mój ojciec, ucząc mnie od dziecka zachowania się w każdej sytuacji. Co prawda w najbardziej zawilich hipoteczach nie mógł przewidzieć tej właśnie, jaka nam się wydarzyła. Byłem więc zdany na samego siebie i musiałem zaimprovizować. Przecież ostatnich dni wstrząsnęły mną do głębi, a przede wszystkim stan nerwów był taki, że domagał się wyładowania. Toteż huknąłem z całej piersi prosto w nos podoficerowi:

— Weg, dummer Kerl!
Po czym, zmieniając intonację głosu, zwróciłem się do hrabiego, otwierając drzwi z uklonem:
— Bitte schön Herr Graf.

Hrabia wysunął z auta nogę, uśmiechnął się lekko i wyszedł. Za nim sunął przygarbiony pułkownik. Wziąłem dwie pękate walizki i przedelfilowałem przed hitle rowcami. Na ostatnim stopniu schodów wiodących do hallu pałacowego obejrzałem się. Podoficer stał z otwartymi ustami w postawie na baczność. W prawej ręce trzymał rewolwer lułą ku ziemi. Żołnierze otaczający auto tkwili nieruchomo jak skamielnię.

W pałacu zastaliśmy czterech wyższych oficerów hitlerowskich i naszego administratora, który, władając również biegle językiem niemieckim, dokonał wzajemnej prezentacji. Niemcy prześcigali się w uprzejmościach dla hrabiego. Tytułowali go ekselencją i wyrażali ubolewanie, że wybuchła wojna między Polską a Niemcami. Podkreślali zarazem, że zajmując pałac i majątek, chronią tym samym wszystko przed zniszczeniem skutkiem działań wojennych. Słuchałem tych oświadczeń podając do stołu, hrabia bowiem zasiadł z nimi do kolacji. Pułkownik gdzieś zniknął w gościnnych apartamentach, tłumacząc się bólem głowy. Zastanawiałem się nad postępowaniem Niemców i ich niesłychaną kurtuazją. Pamiętałem przecież przegdy do Berlina. Przez chwilę sądziłem, że widok luksusowych mebli, dywanów, gobelinów i cennych obrazów onieśmielił naszych wojennych gości. Ale przypadkowy rzut oka na kryształową konsolę, w której znajdowały się chł-

skie wyroby porcelanowe, stanowiące wprost bezcenne arcydzieła sztuki, wyjaśnił mi zagadkę. Na konsoli bowiem stała w złoczonych ramkach duża fotografia Mussoliniego z własnoręcznym podpisem. Przed rokiem, kiedy byliśmy w Rzymie, hrabiemu dał ją w prezencie książę Orsini. Była to zdaje się jakaś rocznica słynnego marszu „czarnych kóz” na Rzym. Hrabia, który zachwycał się strojem faszystowskim, po powrocie zaczął ustawiać tę fotografię u siebie w gabinecie. Jak się później dowiedziałem, administrator, podczas naszej nieobecności, widząc nadchodzących hitlerowców, powiatał ich w hallu z portretem Mussoliniego w ręku, a potem postawił go na konsoli w jadali. W ten sposób kwadratowy pan o szczerkach buldoga patrolował niejaką wykwinętą atmosferę, w której odbywała się kolacja.

Nazajutrz obudziliłem się dość wcześnie. Po Niemcach nie było ani śladu. Spałem tak twardo, że nie słyszałem ich odjazdu. Kiedy wyjrzałem przez okno, park okalający pałac, szumił majestatycznie. Srebrne świerki błyszczały w słońcu. Ponieważ zajmowałem pokój mansardowy na najwyższym szczyście wieżyczki, ozdabiającej pałac, miałem rozległy widok. U wylotu alei dojazdowej nad rzeczką, rozpoczynał się olbrzymi wybieg ogrodzony siatką drucianą. Tam przeszło czterysta anglo-arabów hrabiego, stanowiących najlepszą stadnię w Europie, hasała po łące. Na horyzoncie czerniały lasy. I nic nie zdradzało burzy wojennej, która szalała nad Polską. Błękit nieba był pusty i milczący.

Zszedłem na dół i w kuchni dowiedziałem się, że Paulek jeszcze nie wrócił z Warszawy. Wobec tego musiałem przejąć obowiązki szofera i przygotować Rolls Royce'a do drogi na każde żądanie hrabiego. Aczkolwiek sądziłem, iż nie tak prędko przyjdzie mu ochota na powrotny wjazd, jednak wolałem być w porządku.

W garażu odwiedził mnie jeden z rządów, pytając czy istotnie rząd polski czeka i wojna jest przegrana. Odpowiedziałem krótko, że to prawda i dalej zajmowałem się samochodem. Zmieniłem oliwę w baku, podokręcałem śruby, które luzowały się w bocznych drogach i wypucowałem całą karoserię. Rządca, widząc, że nie mam ochoty na dalszą pogawędkę odszedł. A mnie było jakoś dziwnie.

C.d.n.

NIE WIEM, ile jest w tym przesady, ale spotkałem się ze stwierdzeniem, że najbardziej chorowici w naszym kraju są oskarżeni, których czeka sprawa sądowa, świadkowie — najczęściej obrony, ludzie w jakimś stopniu zamieszani zazwyczaj w nieprzyjemną historię, jaką jest proces. Niestawanie przed sądem z powodu choroby oskarżonego czy świadka, jest uciążliwym naszym wymiarem sprawiedliwości, opóźnia jego działanie, osłabia często skuteczność. Nagminność tego zjawiska nie tylko sprawiała sądom wiele kłopotów, ale także narażała na dodatkowe koszty i stratę cennego czasu wszystkie osoby związane w

jakiś sposób ze sprawą, które na czele z kolegium sędziowskim i prokuratorem były „wystawiane do wiatru” przez „chorowitego” przestępcę. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują dzisiaj na to, że na-

Felieton z paragrafem

CZY OSKARŻENI PRZESTANĄ CHOROWAĆ ?

reszcie „chorowitość” oskarżonych i świadków zostanie sprwadzona do wymiarów odpowiadających realnej rzeczywistości. Wiąże się to ściśle z powołaniem instytucji lekarza sądowego na mocy rozporządzenia

ministra sprawiedliwości i ministra zdrowia w sprawie zasad i trybu usprawiedliwienia niestawienia się z powodu choroby uczestników procesu w sprawach karnych. Rozporządzenie to wejdzie w życie już w listopadzie. Tak

porozumieniu z prezesem sądu powiatowego. Naturalnie, dokumentem uprawniającym do przeprowadzenia badania lekarskiego jest wezwanie sądu w sprawie karnej lub organu prowadzącego śledztwo czy dochodzenie.

O ile jednak badania przeprowadzane przez lekarza sądowego będą bezpłatne, to uruchomienie tej, niestety, koniecznej instytucji podlegnie za sobą pewne koszty finansowe. Wydziały zdrowia prezydentów powiatowych rad narodowych muszą bowiem polecić kierownikom przychodni obwodowych zawrócić z lekarzami sądowymi umów o pracę, zapewnić im lokale oraz środki lokomocji w wypadku konieczności wizyty w domu chorego. Nadzór nad działalnością lekarzy sądowych będą sprawowały wydziały zdrowia prezydentów wojewódzkich rad narodowych oraz miast wyjątkowych z województw.

Czy instytucja lekarzy sądowych zda egzamin w życiu? Chyba tak, ponieważ potrzebują jej powołania podyktowało właśnie życie. J. Kr.

OKAZJONIE sprzedam 13 ha gospodarstwo, ziemia żyzna - karłoflora, maszynowy budynek, w okolicy Działowa. Zgłoszenia: Kożalin, Chrobrego 18, Łabędko K-2643

TRAKTOR „Ursus” w dobrym stanie, na chłdzie tanio sprzedam. Wiadomość: Pała Horyniec pow. Lubaczów — Jan Ziembka. Pg-1286

CEGLE pałona klasy I i II, z dostawą w ciągu czterech tygodni poleca Skład Materiałów Budowlanych — Kraków, Kamińskiego 4 (koko Matecznego). K-2640/3

UZDOBY choinkowe poleca Wyworna — Franciszek Korzala, Kraków, Mostowa 14. K-2639/4

HARMONIE (na 100 basów) nowa — tanio sprzedawanych u Józef, zam. w Lipinkach k/Biecha, pow. Gorlice. Pg-1288

OGŁOSZENIA sprzedam 13 ha gospodarstwo, ziemia żyzna - karłoflora, maszynowy budynek, w okolicy Działowa. Zgłoszenia: Kożalin, Chrobrego 18, Łabędko K-2643

KUCHARSKI Ferdynand, zam. w Brzeżnicy zgubił świadectwo ukończenia klasy 7, wydane przez Kierownictwo Publicznej Szkoły Podstawowej w Brzeżnicy, pow. Dębica. Pg-1287

DEBICKI Tadeusz zgubił świadectwo szkolne nr 673 wydane przez Technikum Mechaniczne w Dębicy. G-1570

Podziękowanie
DR DĄRAZOWI Bolesławowi ze Szpitala Wskazywanego w Rzeszowie serdeczne podziękowanie za leczenie i troskliwą opiekę w czasie choroby oraz za udzielenie pomocy przy skomplikowanym porodzie — również dr Stopińskiemu Kazimierzowi i płożnej Rychle, a za troskliwą opiekę — siostrze Czernickiej Annie i Piaseckiej Marii — składa wdzięczna pacjentka z Rzeszowa Józefa Ł-1567

Zguby
KARAS Roman zgubił prawo jazdy kat. III, wydane przez Prez. PRN w Przemyślu. Pg-1289

CZERNASTEK Jan z Radymna zgubił na trasie Radymno - Jarosław dnia 15. X. 1959 r. dokumenty. Znalazcę — prosi o zwrot. Pg-1289

KORZENIOWSKI Władysław ur. 27. VII. 1933 zgubił dyplom felczerstwa medycyny, wydany mu w Rzeszowie, 1955. G-1568

KWAŚNIŃSKI Michał, podinspektor Oświaty Dorosłych zgubił legitymację służbową nr 517 wydaną przez Wydział Oświaty w Lubaczowie. G-1573

NITKA Zdzisław zgubił prawo jazdy kat. III (zawodowe) wydane przez Prez. PRN w Goldapiu. G-1572

Praca
POMOC domowa — potrzebna. Małżeństwo z siedmioletnim dzieckiem. Nowa Huta, B-2, bl. 12, m. 8, tel. 426-86 (po południu). K-2641

Nauka
KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocz. 105. K-2350/10

Różne
FELGI pierścieniowe o wymiarach 7/16 i 7/32 do wozów konnych wykonywane **WARSZTAT ŚLUSARSKO - MECHANICZNY**, Wrocław ul. Hubska 82. K-2616/3

OGŁOSZENIA I REKLAMY DO „NOWIN RZESZOWSKICH” PRZYJMUJE

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM WYDAWNICTWA PRASOWEGO „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa” w Rzeszowie, ul. Zeromskiego 5 (na parterze, w gmachu KW PZPR), tel. 46-52

CENY OGŁOSZEŃ:

- OGŁOSZENIA DROBNE:** poszukiwania pracy, zguby; cena — 2 zł za słowo; kupno, sprzedaż, podziękowania, różne; cena — 3 zł za słowo. Płatne osobście na miejscu lub za pośrednictwem najbliższych Urzędów Pocztowo-Telekomunikacyjnych.
- PRACOWNICY POSZUKIWANI** (przez instytucje i przedsiębiorstwa oraz organizacje społeczne). Cena 40 zł za wiersz dwuspalowy druku.
- PRZETARGI KOMUNIKATY, ZAWIADOMIENIA, OBWIESZCZENIA LICYTACJI** itp. Cena dwuspalowego wiersza w druku wynosi — 50.
- OGŁOSZENIA WYMIAROWE** (umieszczane w ramce). Cena 1 mm wysokości przez szerokość szpalty tj. 45 mm — 7 zł.
- NEKROLOGI** (w ramce). Cena 1 mm wysokości przez szerokość szpalty tj. 45 mm — 5 zł.

UWAGI:

- Ogłoszenia od 2 — 5 mogą być płatne gotówkowo lub kredytowo (drogą bankowego przelewu (do 1.300 zł) lub inkasa (ponad 1500 zł)).
- Do pism przewodnich z podaniem warunków płatności i podpisem gł. księgowego oraz kierownika instytucji i charakterystyki budżetowej (klasyfikacji) prosimy dołączać tekst ogłoszeń w dwóch egzemplarzach.
- Ogłoszenia zamieszczone w numerze gazety podwójnym tj. sobotnio — niedzielnym oraz w numerach świętecznych kosztują 50 proc. drożej.
- Ogłoszenia umieszczane w teście redakcyjnym (wewnątrz numeru) kosztują 30 proc. drożej.
- Osoby zlecające ogłoszenia, dla których przyjmuje Biuro Ogłoszeń korespondencje (oferty) wpłacają dodatkowo (jednokrotnie) — 2 zł.
- Składanie ofert — bezpłatne.
- Za tekst ogłoszeń Redakcja, a za terminowość druku — Biuro Ogłoszeń, odpowiedzialności nie biorą.

BO/59/2

AKTORZY, KTORYCH LUBICIE

Popularna para aktorów warszawskich **Hanka Bielicka** i **Jerzy Duszyński** mają pięknego psa. Czy, lecąc na Księżyc, zabraliby go Państwo z sobą? „Oczywiście — powiedziała aktorka. Tym bardziej, że jak mówi Duszyński nie my mamy psa, ale pies ma nas”.

CAF — fot. Rozmystowicz

Surowe kary na złodziejską szajkę autostopowiczów

Wę wrześniu br. informowaliśmy o tym, że dwaj młodzi „autostopowicze” dokonali w miejscowości Kamienica Dolna (pow. Jasło) napadu rabunkowego na mieszkanie Anieli Gruba. Zastawczy w domu tylko 14-letnia córka wymienionej. Wiktoria Gruba, związała ją a następnie sprowadziła do mieszkania zabierając z sobą kilka sztuk odzieży męskiej i damskiej oraz zegarek ręczny, aparat fotograficzny i szereg innych wartościowych przedmiotów.

Wszczęte następnego dnia śled-

ZAKŁAD BUDOWLANO - REMONTOWY PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO w Radymnie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na **SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO** m-ki „Skoda” typu 1101. Cena wywoławcza — 22.500 zł. Sprzedaż odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniach:

- I przetarg 20 listopada 1959 roku
- II przetarg 4 grudnia 1959 roku
- III przetarg 18 grudnia 1959 roku

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa. W/w samochód można oglądać codziennie w dni powszednie w godz. 8 — 13 w siedzibie przedsiębiorstwa. K-2638

Pracownicy poszukiwani

LABORANTKA rentgenowska potrzebna zaraz na stanowisko Instruktorce w Szkole Laborantów. Zgłoszenia kierować: Rzeszów, ul. Szopena 13. G-1574/1

STARSZYCH KSIĘGOWYCH I KSIĘGOWYCH MAGAZYNIERÓW zatrudni natychmiast w gospodarstwach powiatu lubaczowskiego Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Oleszycach. K-2637

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy „Solidarność” — Dębica. Warunki — do omówienia na miejscu. K-2620/3

Ogłoszenia drobne

Sprzedaj

LEW Jan okazjnie sprzeda 1,5 ha gruntu graniczącego z Rzeszowem w Przybycowskiej, Władomości jak wyżej. G-1569

KOMPLETNE urządzenie do wytwarzania wód gazowych wraz z blaszkami i samochodem — sprzedam. Dla kupującego mogę urządzić i wyuczyć produkcji. Oferty 28546 „Prasa” Kraków, Rynek 49. K-2642



Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA
Poniedziałek
9
listopada 1959 r.



RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) — Los człowieka (radz. 1. 16) dod. Tarnobrzeg godz. 15.30, 17.40 i 19.50 Poranek dla młodzieży szkolnej — Los człowieka godz. 13 MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Arena przyjaźni (radz. 1. 17) godz. 17 i 19
SWIT (ul. Langiewicza) — Gorzkie zwycięstwo — szerokoekranowy (fr. 1. 14) dod. Spiszczyna wiekiego baroku godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) — Ochotnicy (radz. 1. 14) dod. Brama partyjska godz. 17 i 19
APOLLO (Staromieście) — Pożegnania (pol. 1. 18) dod. Alarm trwa godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Błękitna strzała (radz. 1. 16) dod. Tragedia wodnika godz. 17 i 19
SIRYZÓW — Odrodzenie — Na polu chwali (radz. 1. 14) MIELEC — Ani widu ani słychu (fr. 1. 12) — Rzymskie wakacje (USA 1. 16)
TARNOBZEG — Wisła — Kości rzucone (fr. 1. 18)
DEBA — Metalowiec — Porzucona (radz. 1. 16)
STALOWA WOLA — Wrzós — O jedno życzenie za wiele (ang. 1. 14) — Ballada — Trapez (USA 1. 12) — Uciecha — Mój ukochany (radz. 1. 16)
GRYF — Natalia (fr. 1. 16)
NISKO — San — Gospość do wszystkich (USA 1. 12)
LANCUT — Złocist — Fatima (radz. 1. 16)
KOLBUSZOWA — Grażyna — Morderca miesiąca pod 21 (fr. 1. 16)
LEŻAJSK — Radość — Jaskółka (radz. 1. 16)
PRZEWORSK — Warszawa — Franciszki, który mówi (USA 1. 12)
ROPCZYCE — Przyjaźń — W okopach Stalina (radz. 1. 12)
KOZŁOWO — Polonia — Mały bohater (radz. 1. 7)
PRZEMYSŁ — Roma — Prawo jest prawem (fr. 1. 16)
OLIMPIA — Pilot odrzutowców (radz. 1. 12)
BALTŹ — Cichy Don — II s. (radz. 1. 16)
JAROSŁAW — Gdynia — Lotna (pol. 1. 16) Oka — Leca żurawia (radz. 1. 16)
RADYMNO — Świt — Piękno i rytm (ang. 1. 7)
KROŚNO — Pionier — Wieczór kuglarzy (szw. 1. 18)

BRZÓW
Robotnik — Człowiek w przestworzach (ang. 1. 12)
JASŁO
Syrana — Niedobre spotkanie (fr. 1. 16)
GORLICE
Wirus — Takich dwóch jak nas trzech (fr. 1. 18)
Górnik — Sygnaly (pol. 1. 16)
SANOK
Pokój — Dopóki jesteście ze mną (NRF 1. 16)
IWONICZ
Wczasowicz — Inspekcja p. Anatola (pol. 1. 16)
USTRYKI
Orzeł — Moralność p. Dulskiej (czeski 1. 16)
RYMANÓW
Irys — Dom pod urwiskiem (weg. 1. 18)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



WDK (ul. Okrzei 7) — godz. 17 — sala nr 26 — ABC dobrego wychowania



WDK (ul. Okrzei 7) i p. — Dzień dzisiejszy ZSR — poczekalnia kina — Wystawa książki i radzieckiej — czynna od 16-21



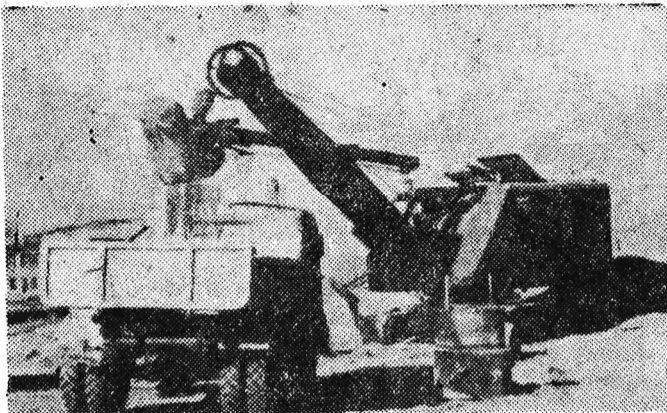
PROGRAM I
Program dnia: 7.15 15.25
Wiadomości: 5.30 6.00 7.00 8.00 14.00 18.00 19.00 20.00 23.00
7.25 Muzyka rozrywkowa 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Audycja dla kl. I i II „O muzyce wesolej i smutnej” 9.20 Poranny koncert symfoniczny 10.15 Koncert 11.30 Z cyklu: „Rodzice a dziecko” 11.35 Wirtuozji muzyki rozrywkowej 12.04 „Na swojską nutę” 12.45 Muzyka dla wszystkich 14.05 Audycja dla kl. III i IV z cyklu: „Uczymy się śpiewać” 14.45 Gra orkiestra 15.05 Utwory A. Chaczaturiana 16.05 Porady praktyczne dla kobiet 16.20 „Śpiemy pieśni i piosenki” 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego 18.25 Gra orkiestra taneczna 19.15 Poetycki koncert zyczeń 19.45 Polskie melodie ludowe 21.00 Odtworzenie koncertu symfonicznego.

PROGRAM II
Program dnia: 7.40 15.05
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 23.50
8.45 W. A. Mozart: Divertimento D-dur 9.10 Gra Gdański Zespół Rozrywkowy 10.00 Poranny koncert kameralny 11.00 Muzyka operowa 12.15 Przerwa 15.30 Dla dzieci starszych słuchowisko pt. „Elektryczna pozytywka” 16.00 Wł. ce kompozytorów polskich 16.40 S. Rachmaninow: „Wyspa umarłych” poemat symfoniczny 17.15 Muzyka ludowa Japonii 18.00 J. Kozłina: Pieśni do słów ludowej poezji czechosłowackiej na głos i harfę 19.45 Koncert orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR 20.40 Koncert chóru 21.40 Gra orkiestra taneczna 22.57 Odtworzenie fragmentu recitalu fortepianowego C. Arrau z sali studia w Lugano 23.29 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA
14.55 Radio-Reklama 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Komentarz z Ostrowskiego „Kosztowne, ale konieczne inwestycje” 16.20 Tadeusz Szeliński — Suita „Wesele lubelskie”.

Awans przemysłu szklarskiego w Krośnie

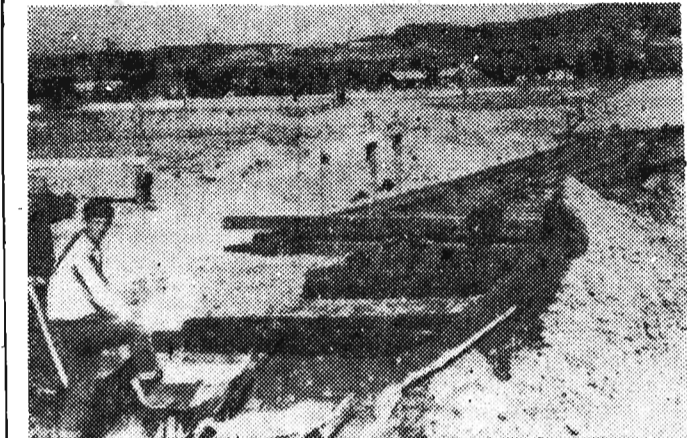
Decyzja zapadła przed rokiem. W Krośnie powstanie nowoczesny oddział huty szkła gospodarczego, który wzbogaci ilość produkowanych asortymentów na rynku zagranicze- ten zapewnią się kamieniami, cegłą, podkładami kolejowymi i innym budulcem. Grupy robotników, wykorzystujących sprzyjającą pogodę — „prze-



Koparka przygotowuje teren pod budowę.

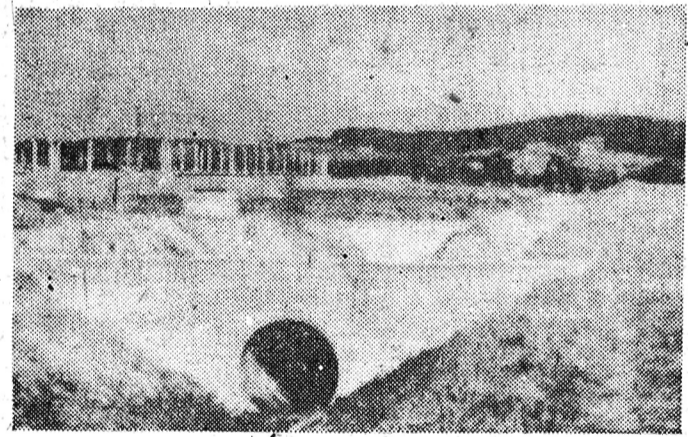
mentów na rynku zagranicze- re. Huta szkła nie może w do tychczasowych warunkach produkcyjnych zaspokoić apetytów kupców zagranicznych na krośnieńskie wyroby. Trzeba budować więc dodatkowy oddział produkcyjny. Podstawowe warunki — wysokokwalifikowana kadra fachowców, zaplecze w postaci wolnych rąk do pracy w Krośnie i okolicy, gaz ziemny jako materiał opałowy, wieloletnie doświadczenia na odcinku produkcji i inwestycji — przemawiały za dalszą rozbudową przemysłu szklarskiego w Krośnie. Inicjatywę przychylnie przyjęły władze terenowe. Zatwierdzenie założeń projektu wch zapisano pod datą 25 października 1958 r. Opracowanie dokumentacji przyjęło Biuro Projektów Przemysłu Szklarskiego w Warszawie. Dalej — cicha a mozolna praca przygotowawcza służby inwestycyjnej Krośnieńskich Hut Szkła. Na zewnątrz — dłu- go bez zmian...

wracają” ziemię — powstają wykopki. Mechaniczna koparka pomaga im w tym wybitnie. Samochody zwożą materiały. Budowniczy wnoszą



Rozpoczęto montaż nawierzchni stalowej bocznic kolejowej.

pierwsze baraki. Wszystko to dzieje się w bezpośredniej bliskości Huty Szkła Technicznego „Polanka” w Krośnie, od strony miasta. Namacalny do-



Pierwszy obiekt-przepust na potoku — gotów.

wód, że ruszyły już tu prace związane z budową oddziału szkoleniowo-produkcyjnego Huty Szkła Gospodarczego „Krosno” — zwanego powszechnie „Krosnem-II” lub „trzecią hutą”. Generalnym wykonawcą budowy tego obiektu jest Rzeszowski Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Roboty rozpoczęto 22 września br., umożliwiając w ten sposób zbiór okopowych dotychczasowym właścicielom zajętych realności. Łącznie nowa inwestycja rozlokowała się na obszarze 7,23 ha gruntów. Pierwszym „obiektem”, który już zrealizowano w całości jest przepust pod drogą na potoku zwanym „Fosą”. Tędy prowadzić będzie przedłużona droga, łącząca Hutę Szkła Technicznego „Polanka” z budującym się oddziałem szko-

leniowo-produkcyjnym. Po- ważne też zaawansowane są prace przy budowie bocznic kolejowej. Do końca października roboty ziemne wykonano co najmniej w 70 proc. Rozpoczęto już montaż nawierzchni stalowej bocznic. Równolegle prowadzone są inne roboty ziemne, np. wykopy pod fundamenty hali wanny — serca zakładu, oraz przystąpienie do niwelacji terenu pod drogi dojazdowe.

Jest nadzieja i to zupełnie realna, że w bieżącym roku roboty inwestycyjne postępować będą zgodnie z programem — naturalnie o ile warunki atmosferyczne będą na to sprzyjające. Na zrealizowanie zadań IV kwartału przewidziano limit w wys. 2.795 tys. złotych, z czego na roboty budowlano-montażowe przypada 1.632 tys. zł.

Budowa oddziału szkoleniowo-produkcyjnego Huty Szkła Gospodarczego „Krosno-II” ruszy pełną parą wiosną przyszłego roku.

Tekst i foto — cf.

Wkrótce

przeprowadzka do jasnych sal szkolnych

Robotnicy budowlani włączają się przy budowie nowych szkół w kilku miejscowościach powiatu kolbuszowskiego. W niektórych z nich prace są mocno zaawansowane i działa w najbliższej przyszłości rozpocznie w nich naukę, w innych roboty zakończone zostaną dopiero w roku następnym.

Między innymi wznosi się szkołę czynnem społecznym w Trzebusie. Jest nadzieja, że uczniowie rozpoczną w niej naukę jeszcze w tym roku. Przyszła szkoła posiadać będzie 5 izb lekcyjnych. Mieszkańcy gromady wysygnowali na ten cel 50 tys. złotych.

W trakcie budowy znajduje się szkoła o 4 izbach lekcyjnych w Siedlance oraz w miejscowości Górno — Zaborze. Równocześnie z salami lekcyjnymi przygotowuje się tu mieszkanie dla nauczyciela. Należy dodać, że szkoła w tej miejscowości budowana jest z inicjatywy mieszkańców wsi, którym z pomocą finansową przyszli rodzice z Polonii amerykańskiej. Dużą ofiarności wykazali gospodarze z Cmolasu i Weryni, poszerzając znacznie licznice w tych gromadach budynki szkolne. Wkład gospodarzy Cmolasu oblicza się na sumę 165 tys. zł, a Weryni 180 tys. zł.

Jeżeli już mowa o powstaniu nowych szkół w powiecie kolbuszowskim, dodajemy że dużo pracy wkłada w to dzieło kierownik służby inwestycyjnej Prez. PRN w Kolbuszowej — Julian Ruta. (b)

Odczyt „Walka z rakiem”

9 bm. o godz. 18 w lektorium woj. TWP ul. Trakowa 7 w Rzeszowie, dr Wojciech Chabinka wygłosi odczyt z cyklu „Kochane zdrowie” pt. „Walka z rakiem”.

Kary za nieprzebranie przepisów przeciwpożarowych

Rok bieżący obfituje w pożary. Są one w większości wypadków powodowane przez ludzką nieostrożność, niedopażenie i nieprzebranie przepisów przeciwpożarowych. Kolegium orzekające przy Prezydium PRN w Przemyśle działając w intencji zapobieżenia dalszej klęsce pożogi ukarało za nieprzebranie przepisów p/pożarowych następujących obywateli: Jaria Chrobaka z Birczy grzywną 100 zł, Pawła Wojtuszczyzna z Wyszatyc — 200 zł, Michała Perkuna z Wyszatyc — 300 zł i Piotra Kałuskiego z Małkowic — 800 złotych. Za lekceważenie obowiązku trzymania warty nocnej kary po 200 złotych otrzymali: Józef Artym, Czesław Adamczyk i Kazimierz Łach — wszyscy

z Bolestraszczyca. Za to samo przewinienie naganą ukarany został Władysław Małkar z Kłokowic.

Ponadto Kolegium orzekające za łamanie przepisów drogowych ukarało grzywną po 200 złotych Józefa Hełkika z Pikulic, Florianą Oleniacza z Przemyśla i Józefa Goleniowskiego ze Skopowa oraz grzywną 500 zł Jana Ziaję z Huwnik. L. C.

Przed zebraniem sprawozdawczymi w LZS

W Dębicy odbyło się poszerzone posiedzenie komisji sportu i turystyki przy KP PZPR, poświęcone kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ludowych zespołach sportowych. W wyniku rzeczowo prowadzonej dyskusji, w której zabierali głos członkowie komisji oraz przedstawiciele PKKF, Rady Wojewódzkiej LZS, Inspektoratu Oświaty, ZMW, PZGS, PGR i klubów sportowych — wytyczono między innymi formy pracy na odcinku polepszenia ogólnej sytuacji w sporcie wiejskim, umocnienia kół LZS itd. W związku z tym GS, PGR i kluby sportowe objęły patronat nad większością istniejących kół LZS. (Jag)

Brygady młodzieżowe w przemysłowych sklepach

Młodzież pracująca w Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Przemyśle, aby uczcić II Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej, postanowiła utworzyć dwie brygady młodzieżowe, które obsługiwać będą sklepy nr 7 („Zróżdło”) oraz 44 na Zasanu („Cukiernia”).



dział sportowy i informacja 4358, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2709, Krośno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 493, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmują: Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Prenumerata zgłoszona do dnia 15 danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem i następnego miesiąca. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO 1 OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. H-1-434

W walce z pryszczycą potrzebny jest udział całego społeczeństwa

Jak już podawaliśmy, na terenie naszego województwa pojawiły się pierwsze ogniska pryszczycy, zakaźnej choroby u zwierząt rzeźnych. Zauważono więc pierwsze objawy w powiatach: lubaczowskim, radymniańskim, leżajskim i krośnieńskim. Prezydium PRN w Lubaczowie wydało już specjalne zarządzenie, zabraniające spędów bydła i świń na terenie Lubaczowa i Horyńca, wstrzymanie skupu drobiu. Żywiec

bydło będą skupywane przez GS i Centralę Obrotu Zwierzątami raz na dwa tygodnie na podstawie wykazów sporządzonych przez sołtysów. Dla zabezpieczenia bydła i świń przed zarazą pryszczycy zostaną przeprowadzone szczepienia ochronne. Aby więc zapobiec rozszerzeniu się tej groźnej choroby, należy z miejsca przystąpić do walki z nią. Zwalczenie pryszczycy spoczywa bowiem w ręku służby weterynaryjnej, niemniej jednak konieczny jest udział całego społeczeństwa w tej akcji. Choroba ta, wywołana przez drobnoustroje zwane wirusami pryszczycy, rozprzestrzenia się przez bezpośredni kontakt zwierząt, a niekiedy roznosić ją mogą być ludzie. Pierwszymi objawami pryszczycy jest przede wszystkim występujący ślimotok, utrata mleka od krów, spadek wagi i inne. Sytuacja o tyle jest niebezpieczna, że nieprzebranie wszelkich warunków ostrożności, może w konsekwencji doprowadzić do epidemii.

Na terenie naszego województwa istnieje bowiem poważne zagrożenie rozszerzenia się pryszczycy. Dlatego też rolnicy, zobowiązani są do ścisłego przestrzegania zarządzeń służby weterynaryjnej. Pierwsze oznaki tej choroby winny być natychmiast zgłaszane, albo do najbliższej lecznicy zwierząt, albo organom MO, względnie prezydiom rad narodowych. Powodzenie tej akcji zależy będzie od obywatelskiej postawy całego społeczeństwa, gdyż tylko natychmiastowa reakcja na wszelkie objawy tej choroby może zapobiec dalszemu jej rozszerzeniu się. (ger)

W długie jesienne wieczory najlepsza książka

Biblioteka prowadzona przez mielecki Dom Kultury, posiada bardzo bogaty księgozbiór, liczący 11 tys. tomów, z tego większość literatury pięknej. Są tu również książki z różnych dziedzin nauki: filologii, matematyki, medycyny, techniki i historii. Biblioteka wypożycza książki nie tylko do domu, ale również można je czytać na miejscu w czytelniku. R. N.

W najbliższych latach nowe zakłady mleczarskie

Okręgowy Związek Spółdzielni Mleczarskich, w planie perspektywicznym, tj. w latach 1960-65, przystąpi do budowy nowych zakładów na terenie województwa rzeszowskiego. Będą to m. in. zakłady mleczarskie w Stalowej Woli i Husowie. Zakłady te wyposażone będą w nowe urządzenia, zaś

ich zdolność produkcyjna pozwoli na przerob w skali rocznej początkowo 18 tys. l mleka, a w okresie późniejszym sięgać będzie 30 tys. l. Ponadto planuje się jeszcze w okresie 5-lecia budowę około 60 zlewni mleka na terenie województwa rzeszowskiego. (ger)